

Minister obrony ZSRR z wizytą w Szwecji

W środę przybył do Szwecji z pięciodniową wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek A. Greczko. Towarzyszy mu czterech wyższych dowódców radzieckich.

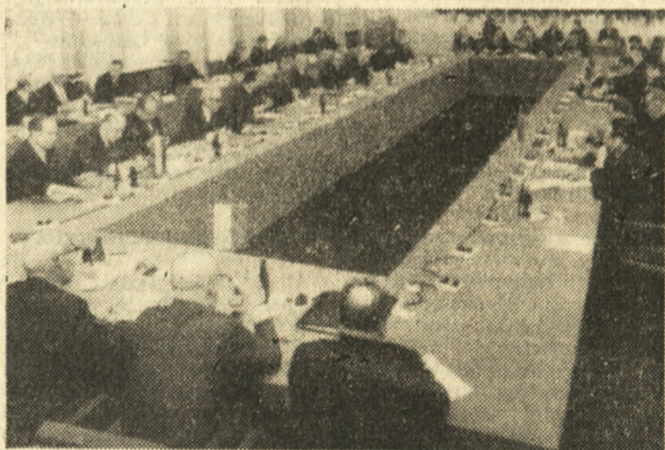
Na lotnisku Arlanda gości ra dzieckich powitali minister obrony Szwecji, S. Andersson i dowódca naczelny Sił Zbrojnych Szwecji, generał S. Syn nergren, generalicja, korpus dyplomatyczny, w tym ambasador PRL w Szwecji, S. Bejm oraz attache wojskowy, górniczy i morski, ppłk. M. Wojciechowski.

W pierwszym dniu pobytu A. Greczko spotkał się z pre mierzem O. Palme, ministrem spraw zagranicznych T. Nilssonem oraz złożył wizytę w szwedzkim ministerstwie obro ny. (PAP)

Wczoraj w Berlinie

Spotkanie przedstawicieli państw Układu Warszawskiego

W środę o godzinie 10 rozpoczęło się w stolicy NRD Berlinie spotkanie kierowniczych osobistości bratnich partii i rzą dów Państw Układu Warszawskiego. (PAP)



Na zdjęciu: ogólny widok sali obrad.

CAF — PL — telefoto

Sport i wypoczynek po pracy tematem Plenum CRZZ

Wczoraj obradowało w Warszawie XIX Plenum CRZZ poświęcone zadaniom Związków Zawodowych w dziedzinie sportu i wypoczynku po pracy. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, wzięli udział zastępca członka Biu ra Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak, kierownictwo Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, przedsta wiciele kierownictw organizacji młodzieżowych i resortów, działacze sportowi.

Przemówienia wprowadzają ce do dyskusji wygłosili: prze wodniczący Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizyczne go i Turystyki — Jan Kręcielewski oraz przewodniczący GKKFT — Włodzimierz Rezek.

J. Kręcielewski podkreślił ko nieczność przestrzegania zasad gos podarstwa w wykorzystaniu kadr, urządzeń, sprzętu i finansów. Nie zbędne jest podporządkowanie funkcji i zadań społecznego dzia łacza kultury fizycznej jego obo wiązkom pracowniczym. Sprawa wielkiej wagi jest organizowanie

czynnego wypoczynku w miejscu zamieszkania, w czasie wolnym od pracy. Dalsze podniesienie poziomu sportu związkowego wymaga kształtowania walorów moralnych zawodnika.

W. Rezek stwierdził w swoim wystąpieniu, że Komitet podziela w pełni postulaty związkowe zmie rzające do dalszego upowszechnie nia kultury fizycznej. Opowiada się on m. in. za opracowaniem kompleksowego programu rozwoju sportu, rekreacji i wychowania fizycznego w latach 1971—75, dosto sowanego do potrzeb i zadań spo łeczno-gospodarczych kraju.

Przechodząc do problemów spor tu kwalifikowanego, mówca pod kreślił, że należy zapewnić dogod ne warunki szkoleniowe kadrze narodowej i olimpijskiej. Wskazał on na znaczenie pełnego wykorzy stania istniejących urządzeń spor towych, których łączna wartość sięga 7 mld zł. (PAP)

Zamiast poszukiwać „Głosu“ w kioskach...

... każdy może zapewnić sobie codzienne otrzymywanie naszego dziennika W PRENUMERACIE

Przedpłaty na prenume ratę „Głosu Wielkopolskiego” w roku 1971 przyjmują listonosze i urzędy pocztowe — do 15 grudnia br.

Można również dokonać wpłaty blankietem PKO bezpośrednio na konto „Ruchu”: Poznań numer 122-6-211831 — w terminie do 5 grudnia 1970 r.

Cena prenumeraty wyno si: na kwartał — 39 zł; na półrocze 78 zł; na rok — 156 zł.

W razie jakichkolwiek trud ności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o za wiadomienie redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-18.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

W ramach trwającej obec nie kampanii sprawozdawczo-wyborczej Polskiej Zjednoczo nej Partii Robotniczej, obra dować będą dzisiaj kolejne kon ferencje. Odbędą się one w Gostyniu, Jarocinie w po znańskim dzielnicy Jeżyce, Pleszewie i Rawiczu.

Delegaci omówią dorobek gospodarczy i społeczno-polityczny poszczególnych regio nów, wytyczą program dzia łania na najbliższe lata oraz dokonają wyboru władz par tyjnych na najbliższą kade ncję. Wyłonieni zostaną delegaci na Konferencję Wojewódzka PZPR. (fb)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
3
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 287 (8331)
Cena 50 gr

Odznaczenia dla najlepszych

„Barburkowe“ uroczystości w kraju

Wczoraj w ośrodkach górniczych całego kraju odbywały się liczne uroczystości, akademie i imprezy z okazji zbliża jącego się górniczego święta. Przekazuje się także do użyt ku nowe obiekty produkcyjne i socjalno-bytowe, organizo wane są narady, konferencje i sympozja naukowo-technicz ne, poświęcone rozwojowi polskiego górnictwa.

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻOWYM AKTYWEM GÓRNICZYM

Ponad 200 młodych górni ków, przodowników Czynu Zwycięstwa, aktywistów Bry gad Pracy Socjalistycznej, mi strzów techniki górniczej spot kało się z okazji „Barburki” z Egzekutywą KW PZPR w Katowicach oraz Kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Na spotkanie przy byli: członek Biura Polityczne go KC, I sekretarz KW PZPR — Edward Gierek, członek Ra dy Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — Jerzy

Ziętek, przewodniczący ZG ZZ Górników — Michał Spec jał.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie dwom wetera nom górniczego zawodu pa miątkowych złotych zegarków. Otrzymali je: Józef Piegza — cieśla górniczy kopalni „Za brze” i Jan Lempa — górnik kopalni „Michał”.

10 najbardziej zasłużonych młodych górników udekorowa no odznakami im. Janka Kra sicksiego. Odznaki takie z oka zji tegorocznego święta górni czego przyznano ogółem 140 górnikom śląskim. Ponadto 10 osób otrzymało odznaki: „Za służzonego przodownika socja listycznej pracy”, „Przodowni ka socjalistycznej pracy” i „Racionalizatora produkcji”.

„BARBURKA” U PROJEKTANTÓW GÓRNICZWA

W uroczystości „barburko wej” w Głównym Biurze Stu diów i Projektów Górniczych

Dokończenie na str. 2

Atak Straussa na rząd NRF za porozumienie z Polską

Przewodniczący CSU Franz Josef Strauss wystąpił z gwałtownym atakiem na rząd NRF za porozumienie z Polską w wywiadzie dla następnego nu meru, tygodnika ilustrowanego „Quick” (9. 12. br.), udostępni ogo wcześniej DPA. Strauss określił całą politykę rządu fe deralnego jako „pozbawioną sensu” i wyraził pogląd, że za miast układu granicznego z Pol ską rząd federalny powinien był ograniczyć się jedynie do „układu o wyrzeczeniu się uży cia siły”. Przewodniczący CSU zarzucił rządowi bawarskiemu, że poszedł na ustępstwa wobec PRL.

Szczególnie ostro zaatakował Strauss ministra spraw zagra nicznych Waltera Scheela za postawienie znaku równości między porozumieniem NRF—PRL a układem NRF z Fran cją.

Przewodniczący bawarskiej CSU, Franz Josef Strauss, odczytał w środę do Waszyngtonu. Cel podró ży Straussa do USA nie został ujawniony. (PAP)

DKP piętnuje prowokacje CDU/CSU

Niemiecka Partia Komun istyczna (DKP) stanowczo piętn uje demonstracyjne posiedze nie, zorganizowane przez frak cję CDU/CSU Bundestagu w Berlinie Zachodnim, mieś cie, które nie wchodzi w skład NRF. (PAP)

Minister Peru opuścił Polskę

2 bm. opuścił Polskę minister rolnictwa Peru gen. Jorge Ba randiaran Pagador, który przeby wał w naszym kraju z kilkudnio wą wizytą, na zaproszenie Mi nisterstwa Handlu Zagranicznego.

„Kosmos” 381 na orbicie

2 grudnia 1970 r. wystrzelono w ZSRR sztuczny satelitę z serii „Kosmos” o kolejnym numerze 381. Na jego pokładzie zainstalo wano aparaturę przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z opublikowa nym wcześniej programem.

Pogwałcenie prerwanienia ognia w strefie Kanalu Sueskiego

ZRA oskarżyła we wtorek wie czorem Izrael o pogwałcenie prer wania ognia w strefie Kanalu Sue skiego. Oficjalny rzecznik ZRA oświadczył, że Izrael zatopił w Zatoce Sueskiej egipską łódź rybacką.

Rzecznik dodał, że ZRA podej mie odpowiednie kroki oraz złoży

Zrealizowali postanowienia z nadwyżką

Górnicy miedzi u B. Jaszcuka

2 bm. w przeddzień górniczego święta — tradycyjnej „Barburki” delegacja górników z Lubinsko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego przyjęła została przez Członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Bolesława Jaszcuka.

Górnicy złożyli meldunek o realizacji zobowiązań podję

tych dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Leni na.

Górnicy nowego zagłębia miedziowego, którzy byli inicjatorami tego czynu, zrealizowali swe po stanowienia z nadwyżką. Wydob yli oni w tym roku ponad plan blisko 110 tys. ton rudy miedzi oraz dostarczyli dodatkowo pra wie 1,2 mln ton miedzi w koncen tracie. O 2 miesiące skrócono cykl budowy węzłowych obiektów górni czych, w tym szybów skopowych w kopalniach „Lubin” i „Polkowi ce”. Skrócono został też drugi etap budowy zakładu przerobu mechanicznej kopalni „Lubin”.

Tego samego dnia delegacje górników miedzi przyjął prze wod niczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, na południu większe przejaśnienia, miejscami, głównie na północnym zachodzie opady deszczu. Temperatura mak symalna od ok. plus 3 st. na pół nocnym wschodzie do 11 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie.

skargę w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Budżet wojskowy Izraela

Nowy izraelski budżet narodo wy, który w najbliższym czasie zostanie przedstawiony parlamen towi, przewiduje 5 miliardów fun tów izraelskich na cele zbrojenia we tj. ok. 40 proc. wszystkich wy datków.



Husajn w Kairze

W środę przybył do Kairu, wi tany przez prezydenta ZRA, Sada ta, król Jordanii, Husajn.

Wyroki na patriotów baskijskich

Jak podaje Agencja France Presse, madrycki Trybunał Po rządki Publicznego skazał 5 bas

Prezent na „Barburkę”



Najdalej do 5 grudnia br. za lega kopalni wapienia „O strówka” w Miedziance (pow. kielecki) zakończy zadania planu rocznego, a zarazem bieżącej 5-letki. Rok 1970 był dla kopalni przełomowy: wprowadzono m. in. nowocze sne maszyny wiertnicze, trans port przy pomocy 27-tono wych samochodów produk cji radzieckiej „Bielaz” oraz trzyzmiennową produkcję. Dzięki temu wydobyte wa pienia wyniosły w br. 1.600 tys. ton zamiast planowanych 1.250 tys. ton. Na zdjęciu: za ładunek wapienia w „O strówce” na 27-tonowe, ra dzieckie „Bielazy”. (Is)

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Narada prezesów WZKR

Kółka Rolnicze obejmują swo ją działalnością ok. 97 proc. ogółu wsi w kraju i zrzeszają w swoich szeregach łącznie z członkiniami Kół Gospodyń Wiejskich blisko 2,5 mln człon ków. O ile w ciągu ostatnich lat nastąpił rozwój organizacyj ny Kółek, o tyle nie zostały w pełni wykorzystane ich po tencjalne możliwości w dzia łalności produkcyjno-usługowej. Toteż problem dalszej akty wizacji Kółek Rolniczych, nie prowadzących dotychczas działalności gospodarczej, był tematem narady prezesów Wojewódzkich Związków Kół lek Rolniczych, która odbyła się wczoraj w Warszawie.

W naradzie, której prze wod niczył prezes CZKR — Fran ciszek Gesing, uczestniczył za stępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Stani sław Szczepański.

Jak podkreślano na naradzie, podstawa do rozwinięcia szerokiej działalności każdego kółka powin ny być wiejskie i gromadzkie pro gramy rozwoju rolnictwa, opraco wywane przy współudziale służby rolnej. Jednocześnie okazja do wnikliwej analizy przyczyn nieza dowalającej jeszcze pracy niektó rych Kółek i pobudzenia inicja tywy ich samorządów w podej mowaniu samodzielnej dzia łal ności gospodarczej jest również rozpoczynająca się obecnie kam pania walnych zebrań, na których — w oparciu o ocenę sytuacji w poszczególnych wsi lub gromadzie — powinny być ustalone konkre tne zadania Kółka Rolniczego na rok przyszły. (PAP)

Projekt NPG i budżetu w Sejmie

Jak się dowiaduje PAP, Ra da Ministrów rozpatrzyła ostatnio projekt uchwały Sej mu o Narodowym Planie Go spodarczym na 1971 r. i pro jekt ustawy budżetowej na 1971 r., które w najbliższym czasie będą przedmiotem prac Sejmu. (PAP)

Obrazy ministrów krajów NATO

W środę w Brukseli rozpoczęła się jednodniowa konferencja mi nistrów obrony Paktu Atlanty czkiego. (z wyjątkiem Francji).

W centrum obrad znajdują się plany wojskowe Paktu Atlanty czkiego na lata siedemdziesiąte. Ce chą charakterystyczną tych pla nów jest zwiększony udział euro pejskich krajów NATO w wydat kach zbrojeniowych sojuszu.

Premier Szwecji

o pirackich nalotach na DRW

Przemawiając na zebraniu Ko muni Robotniczej w Halmstad, premier Szwecji O. Palme poddał ostrej krytyce wznowienie przez lotnictwo USA pirackich ataków na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Przeciwko status quo i normalizacji

Nowy program CDU oparty na starych zasadach

We wtorek, 1 bm. sekretarz generalny CDU, Bruno Heck, przedstawił na konferencji prasowej w Bonn projekt tzw. „programu berlińskiego” CDU. Analiza części projektu programu, poświęconej polityce zagranicznej wykazuje, że kierownictwo chrześcijańskich demokratów po dawnemu występuje przeciwko status quo i normalizacji sytuacji w Europie. Stwierdza się, że Berlin Zachodni „jest częścią NRF”, chociaż miasto to nigdy nie należało i nie należy do NRF.

CDU występuje przeciwko uznaniu NRD, chociaż — jak stwierdził sam Heck — nie można negować „realnego faktu istnienia NRD”. W odróżnieniu od „projektu berlińskiego”, obecny projekt nie rozstrzyga, co

ma być decydującym kryterium w sprawie uznania lub nieuznania NRD.

Pełne niekonsekwencji jest stanowisko CDU w sprawie stosunków z krajami socjalistycznymi. Projekt programu stwierdza wprawdzie, że poprawa stosunków z krajami socjalistycznymi jest głównym zadaniem polityki zachodni-niemieckiej i uznaje uzasadnione prawo sąsiadów do życia w zabezpieczonych granicach, jednakże z drugiej strony wyraża pełne poparcie dla bezprawnych roszczeń organizacji przesiedleńczych.

W sprawach polityki wewnętrznej najwięcej zastrzeżeń budzi stanowisko CDU w kwestii współdecydowania w przedsiębiorstwach. Projekt programu popiera model przewidujący, że rady nadzorcze przedsiębiorstw będą składały się z sześciu przedstawicieli udziałowców-właścicieli, czterech przedstawicieli robotników i dwóch członków dookołowanych przez radę nadzorczą. Robotnicy i związki za wodowe domagają się równego podziału miejsc w radach nadzorczych dla pracodawców i zatrudnionych. (PAP)

Komisja bada okoliczności tragicznych wydarzeń w Karaczi

Powołana przez prezydenta Pakistanu specjalna komisja śledcza prowadzi dochodzenia w sprawie wydarzeń na lotnisku w Karaczi w dniu 1. III 79 r., w czasie których poniósł śmierć wiceminister Z. Wolniak.

Komisji przewodniczy sędzia pakistańskiego Sadu Najwyższego Yaqub Ali, a w jej skład wchodzi: M. A. Alvie, zastępca sekretarza generalnego pakistańskiego ministerstwa spraw zagranicznych; wicemarszałek lotnictwa, A. Q. Adir, przedstawiciel lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Obrony Narodowej; brygadier S. M. Ismail Khan, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; brygadier Q. Ali Mirza, przedstawiciel władz wojskowych.

Kierowca ciężarówki, która uderzyła w szpalier witających osób — Feroz Abdullah znajduje się w areszcie śledczym i nadal jest prześluchiwany.

Komisja bada szczegółowo wszystkie okoliczności sprawy. Z wyników pracy komisji zapoznaje się na bieżąco przebywający w Pakistanie zastępca prokuratora generalnego PRL, Henryk Cieśluk. Zakończenia pierwszego etapu prac śledczych spodziewać się należy pod koniec grudnia br. (PAP)

Polsko-holenderskie rozmowy na temat żeglugi

W Warszawie odbyły się rozmowy między delegacjami Ministerstwa Żeglugi PRL oraz Ministerstwa Komunikacji i Dróg Wodnych Królestwa Holandii. Podpisano protokół z rozmów oraz parafowano projekt międzynarodowego polsko-holenderskiego porozumienia żeglugowego. (PAP)

Z forum ONZ

Bojownicy o wolność winni być traktowani jak jeńcy wojenni

Projekt rezolucji Zgromadzenia Ogólnego

Komisja d/s Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła szereg rezolucji dotyczących praw człowieka w warunkach konfliktów zbrojnych.

Do rezolucji szczególnie ważnych z punktu widzenia dalszego rozwoju norm prawnych, o realizację których zawsze walczyły państwa socjalistyczne, należy projekt przedłożony

przez ZSRR, Indie, Ceylon i Sudan. Projekt tej rezolucji potępia kraje, które prowadzą agresywne działania wojenne i odrzucają zasady Protokołu Genewskiego z 1925 roku oraz Konwencji Genewskiej z 1949 roku. Projekt rezolucji domaga się również, aby bojownicy o wolność walczący w koloniach oraz na terenach okupowanych przez wroga, byli traktowani jak jeńcy wojenni zgodnie z Konwencją Genewską. Rezolucja ta również potępia bombardowanie ludności cywilnej oraz stosowanie środków trujących jak również broni biologicznej.

Rezolucja została przyjęta 68 głosami, przeciwko jednemu przy 42 wstrzymujących się. Przeciwnie głosowała Portugalia, wstrzymały się m. in. Stany Zjednoczone i Izrael, państwa, których polityka agresji, bombardowania terenów zamieszkałych przez ludność cywilną oraz okupacji obcych ziem była w toku samej debaty przedmiotem ostrej krytyki ze strony większości państw członków ONZ.

Szczególnie aktualne znaczenie posiada rezolucja, która potępia użycie siły wobec ludności cywilnej, potępia politykę wywłaszczania ludności cywilnej z domostw w ramach tzw. akcji pacyfikacyjnych prowadzonych przez oddziały zbrojne. (PAP)

Przeciw marionetkowemu rządowi Ky



1 bm. w San Francisco odbyła się demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie, w związku z pobylem w tym mieście wiceprezenta marionetkowego rządu Wietnamu Południowego Cao Ky. Interweniowała policja. Na zdjęciu: przywódca demonstracji L. Lippman przemawia z balkonu udekorowanego flagą DRW do tłumów protestujących przeciwko wojnie w Wietnamie.

CAF — AP — telefoto

Przeciw bombardowaniu DRW

Protest społeczeństwa polskiego

Wznowienie bombardowań DRW przez amerykańskie siły powietrzne wzbudziło głęboki protest i oburzenie polskie go społeczeństwa. Ambasada DRW w Warszawie otrzymuje liczne dowody serdecznej sympatii i solidarności mieszkańców naszego kraju z bratnim narodem wietnamskim. Napływają listy i rezolucje potępiające zbrodnicze naloty bombowe, których następstwem jest śmierć i rany wielu osób.

2 bm. odbyły się wiece protestacyjne w Zakładach Elektrycznych im. Franka Zbrzyckiego w Warszawie oraz w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Piastowie.

PAP

Agresja przeciwko Gwinei dziełem wojsk portugalskich

Zeznania ujętego oficera

Radio Konakri odtworzyło w poniedziałek z taśmy magnetofonowej zeznania portugalskiego podporucznika Tao Januario Lopeza, wziętego do niewoli podczas inwazji obcych najemników na Gwineę. Oficer ten zeznał przed członkami misji ONZ, która przebywała w Konakri w celu zbadania okoliczności zbrojnej agresji przeciwko Gwinei.

Lopez powiedział, że wraz z większą grupą portugalskich wojskowych przeszedł specjalne przygotowania w Gwinei Bissau. Przed rozpoczęciem tej akcji przemawiał głównodowodzący kolonialnych wojsk portugalskich w Gwinei Bissau generał Antonio Spínola, który zapewnił ich, że cała ta akcja potrwa najwyżej od 10 do 15 dni i że zakończy się powodzeniem.

Jak wynika z zeznań oficera portugalskiego, grupa w liczbie 150 osób udała się na okrętach wojennych do stolicy gwinejskiej. W drodze wzięto na pokład 150 afrykańskich najemników. Gdy okręty zbliżyły się już do Konakri — zeznał Lopez — wszyscy Portugalczycy przebrali się w cywilne ubrania oraz pomalowali sobie twarze i ręce czarną farbą. Przed zejściem na ląd otrzymali rozkaz zająć 52 strategicznych punktów stolicy aby ułatwić obalenie rządu Republiki Gwinei.

Radio Konakri poinformowało o likwidacji w stolicy Gwinei dwóch grup najemników, którzy po rozbiciu głównych sił ukrywali się w rejonie Konakri. (PAP)

Nieudany eksperyment kosmiczny NASA

Podjęta w poniedziałek przez NASA próba wystrzelenia z Przylądka Kennedy'ego obserwatorium, na którego pokładzie umieszczono największy z dotychczas zbudowanych na świecie teleskopów kosmicznych, zakończyła się fiaskiem.

Wkrótce po wystrzeleniu obserwatorium uległo zniszczeniu w atmosferze.

Według obliczeń NASA, budowa obserwatorium kosztowała około 100 mln dolarów. (PAP)

Nagrody dla najlepszych

„Złota wiecha” — symbol dobrej roboty

Wczoraj odbyła się w Ostrowie wojewódzka impreza, z okazji zakończenia VI Ogólnopolskiego Konkursu „Złota wiecha” roku 1970 i rozdania nagród wojewódzkich.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz powiatu ostrowskiego z I sekretarzem KP PZPR Janem Majerczakiem i przewodniczącym Prezydium PRN Józefem Dykczakiem na czele oraz przewodniczącym Prezydium PRN w Lesznie Tadeusz Dudziński. Z tych powiatów bowiem pochodzi zdobywcy pierwszych miejsc wojewódzkich, a także dwóch spośród 12 nagród centralnych: Jan Motylewski, rolnik ze wsi Nabyszyce w powiecie ostrowskim oraz Tadeusz Szubert ze wsi Oporowo w powiecie leszczyńskim, wyróżnieni za wybudowanie nowoczesnych budynków inwentarskich.

Przynano cztery równorzędne nagrody właścicielom zmodernizowanych budynków, a mianowicie: Janowi Niedbale ze wsi Kuklinów w powiecie krotoszyńskim, Wiktorowi Rumińskiemu ze wsi Brzeziny w powiecie średzkim (obydwaj otrzymali również nagrody centralne), Janowi Pawlikowi ze wsi Frankowo w powiecie leszczyńskim i Piotrowi Lisieckiemu ze wsi Kuźnia w powiecie pleszewskim. Ponadto z rąk zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN Wacława Luto, który w towarzystwie przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Konkursowej Aleksandra Boguckiego wręczał dyplomy, nagrody pieniężne otrzymali dwaj rzemieślnicy murarze, wykonawcy nowych budynków: Marian Począ z wsi Biadki w powiecie krotoszyńskim i Jan Kochanek (pośmiertnie) z Poniecia w powiecie gostyńskim. Wyróżniono też nagrodami dwie najlepiej działające komisje społeczne Konkursu z powiatu ostrowskiego i leszczyńskiego.

Uczestnicy imprezy zwidzi-

li budynek przykładowy u rolnika Kazimierza Szlachty w Łakocinach, budynek inwentarsko-skiadowy u rolnika Jana Jurka we wsi Wierzbno i nagrodzony budynek inwentarski u rolnika Jana Motylewskiego we wsi Nabyszyce. Wysłuchali też referatu architekta powiatowego inż. Zdzisława Marciniaka na temat problemów budownictwa wiejskiego w powiecie ostrowskim i referatu doc. dr. Marcina Pawlikowskiego z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie na temat form przestrzennych zagród z uwzględnieniem ich modernizacji. (emp)

„Barburkowe” uroczystości

Dokończenie ze str. 1

w Katowicach uczestniczyli: minister górnictwa i energetyki — Jan Mięra, dowódca wojsk obrony powietrznej kraju — gen. dyw. Roman Paszkowski oraz przedstawiciele bratniego biura CSRS — Banske Projekty w Ostrowie.

27 zasłużonym pracownikom Głównego Biura Studiów i Projektów wręczono odznaczenia państwowe — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz złote i srebrne Krzyże Zasługi.

W ZAGŁĘBIU KONIŃSKIM

Uroczystości „Dnia Górnika” rozpoczęły się także w Zagłębiu Konińskim.

W czasie „barburkowej” akademii w Technikum i Zasadniczej Szkole Górniczej najlepsi wychowawcy młodej, górniczej kadry otrzymali tytuł i odznaczenie zakładowe: „Zasłużony pracownik Kopalni „Konin”. Po raz drugi dopiero obchodzili barburkowe święto młoda załoga Zakładu Doświadczalnego Urzędów Górniczych Odrywkowego „Poltegor” w Koninie. Młody ten zakład uczestniczył już w procesie całkowitej automatyzacji Kopalni Węgla Brunatnego „Kazimierz” w Zagłębiu Konińskim, produkując część urządzeń dla unikalnego „Centrum zarządzania” w tej kopalni.

Najbardziej ofiarni pracownicy zakładu „Poltegor” — otrzymali w czasie uroczystej akademii odznaki przodowników pracy, dyplomy uznania oraz nagrody. (PAP)

„Wspomnienia powstańców wielkopolskich”

Taki tytuł nosi wydana nakładem Wydawnictwa Poznańskiego książka zawierająca wspomnienia 33 autorów — uczestników Powstania Wielkopolskiego. Jest ona płemem ogłoszonego w styczniu 1968 roku — przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu — konkursu na wspomnienia powstańców, dostarczenie dokumentów dotyczących powstania oraz opis losów powstańców. Warto tu przypomnieć, że na konkurs, rozstrzygnięty tuż przed 50 rocznicą Powstania Wielkopolskiego wpłynęło 212 prac.

Wyboru wspomnień dokonali Lesław Tokarski i Jerzy Ziółek. Brali oni pod uwagę — jak stwierdzają na wstępie — takie kryteria jak wartość poznawcza poszczególnych prac, nowe szczegóły dotyczące działalności oddziałów powstańczych, postawy społeczeństwa w Wielkopolsce przed powstaniem i w czasie jego trwania oraz losów powstańców w okresie międzywojennym, w latach II wojny światowej i po wojnie.

Na 530 stronach „Wspomnień” otrzymaliśmy swoisty zbiór dokumentów, z których pełną garścią korzystał każdy zarówno naukowiec jak i zwykły, który interesuje się przebiegiem czynu zbrojnego Wielkopolan z roku 1918. Autorzy wspomnień byli na ogół szeregowymi powstańcami, których ożywił gorący patriotyzm i niezłomna wola wypędzenia z polskiej ziemi niemieckiego zabójcy. Stąd ich wspomnienia dotyczą przede wszystkim wydarzeń na małych odcinkach frontu i walki z zaborcą. W

zbiorze znajduje się także pewna liczba prac napisanych przez dowódców znających ważne wydarzenia związane z przygotowaniem do powstania i jego przebiegiem.

Autor przedmowy, Władysław Markiewicz podkreśla przede wszystkim rolę Powstania Wielkopolskiego i jego ludowy, spontaniczny charakter. Na koniec swej przedmowy wyraża też przekonanie, że „wybór wspomnień uczestników i świadków powstania, stanowiący w bogatej polskiej literaturze pamiętnikarskiej po zycie wyjątkową, zostanie z wdzięcznością przyjęty przez miliony dzieł ojczy-nych”.

Wypada jeszcze wyrazić zaдово-lenie, że książka trafiła na rynek przed kolejną rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Już dzisiaj można ją nabyć w niektórych księgarniach Poznania. (mf)

„Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich”. Wybór i wstęp: Lesław Tokarski i Jerzy Ziółek. Wydawnictwo Poznańskie, 1970, str. 532, opr. płóc., cena 45 zł.

Stawka

na samych siebie

WIELKOPOLSKA



Rozwój gospodarczy wymaga stalego obniżania kosztów produkcji. Stwierdzenie to jest dzisiaj już nie tylko słusznym hasłem. W coraz większym stopniu odzwierciedla sposób rozumowania zarówno działaczy, jak i robotników, czy rolników. Przekonać się o tym było można w sali obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kole. Myśli, że trzeba jak najlepiej wykorzystywać to, co już mamy, przewijała się w stwierdzeniach większości dyskusantów.

Powiat kolski, w którym główną rolę odgrywa nadal rolnictwo, dorobił się w minionych latach niemałego przemysłu. Ta dziedzina gospodarki daje zatrudnienie ponad 4 200 ludziom. I nadal się szybko rozwija, skoro tylko w latach 1969-70 pochłonięta 273,7 mln. zł przeznaczonych na inwestycje.

Miliony złotych wydanych na inwestycje przemysłowe przyniosły z każdym rokiem większe efekty. Świadczy o tym wymowny fakt, że w ostatnich dwóch latach osiągnięto w Kolskiem aż 55 procent wartości globalnej produkcji przemysłu, przewidzianej na cały plan pięcioletni. Przekracza się też wartościowe plany produkcji towarowej. Jednocześnie daje się zauważyć wyraźną poprawę w zakresie przestrzegania właściwych proporcji między zatrudnieniem, wydajnością, funduszem płac.

Wszystko to stanowi dobrą podstawę do rozwiązywania kolejnych, niemniej ważnych i na pewno niełatwych problemów.

Szczególnie wiele troski budzi najmłodszy zakład kolski — Fabryka Materiałów i Wytwarzania Ściernych „Korund”. Znajduje się ona w drugiej fazie rozbudowy, której zakończenie ma przynieść w przyszłym roku uruchomienie wydziału elektrokorundu. Tymczasem tegoroczne środki inwestycyjne wykorzystane były do końca października zaledwie w 51,4 procentach. A jeśli generalny wykonawca budowy — PPBP nr 2 szybko nie zapewni dostatecznej liczby robotników i środków, to czy „Korund” będzie mógł w planowanym okresie zwracać dług inwestycyjny?

Takich pytań, nacechowanych troską o to, żeby wykorzystywać należycie wszystko, co już powiat ma, padło znacznie więcej. Bo — jak dotychczas — wzrost produkcji odbywa się tutaj w drodze znacznych nakładów, przy jednocześnie nie zawsze prawidłowym wykorzystaniu posiadanych zasobów.

W dobie intensywnego gospodarowania — stwierdzano — nie można się godzić z tym, że przyrost produkcji nie idzie w parze ze wzrostem wydajności pracy. Tak np. w Kopalni Soli „Kłodawa” wydobyte wzrosło 2,7 razy, jednak przy wzroście wydajności pracy tylko 2-krotnie.

Równie istotnym problemem jest wykorzystywanie majątku trwałego, którego wartość w przemyśle kolskim wynosi prawie 1,5 miliarda zł. Ale wzrostowi wartości majątku trwałego i to w tych zakładach, których wyposażenie jest najdroższe, nie towarzyszy odpowiednio jego wykorzystanie. „Korund” po dwóch latach od uruchomienia produkcji wykorzystuje tylko 47 procent mocy produkcyjnych, a kopalnia „Kłodawa” — po 10 latach wydobyła — też jeszcze brakuje 1,4 procent do pełnego wykorzystania mocy.

Nie można tego stanu dłużej utrzymywać, bo nie pozwala to osiągać odpowiednich zysków zarówno na spłatę kredytów inwestycyjnych, jak i na fundusz podwyżek.

Koło ma warunki, by pokonać także te trudności. Dał temu wyraz przebieg konferencji partyjnej, która wytyczyła program dalszego rozwoju powiatu.

W zakresie przemysłu zwraca się w nim uwagę na potrzebę pełnej obsady kadrowej w poszczególnych zakładach, zwiększenia współczynnika zmianowości, likwidacji przestoju oraz lepszego organizacji pracy i produkcji. Przykładem zakładu, który na tej drodze poczynił już widoczne postępy, są Zakłady Ceramiki „Koło”. Ale także delegat „Korundu” mógł już stwierdzić, że mimo trudności i ten zakład wykona podstawowe wskaźniki planu i znacznie obniży koszty wytwarzania.

Optymizmem może napawać fakt, że nie myśli się tam tylko o dniu dzisiejszym, lecz także o przyszłości. W „Korundzie” jedno stanowisko pracy kosztowało pół miliona złotych, wobec czego szczególnie ważne jest tu przygotowanie pracowników o odpowiednio wysokich kwalifikacjach. — Mamy szczegółowy plan potrzeb kadrowych — mówi delegat „Korundu”. — Do 1975 roku będziemy potrzebowali 627 nowych pracowników. Przy tym większość z już pracujących u nas będzie musiała się dokształcać.

Takich wniosków, świadczących o tym, że załogi kolskich zakładów pracy widzą przede wszystkim pole do działania dla samych siebie — zgłoszono sporo. To ważne. Bo przecież od wyników pracy każdego pracownika na powierzonym mu stanowisku — zarówno od robotnika, jak i od dyrektora — zależy powodzenie programu dalszego rozwoju gospodarczego.

TADEUSZ KACZMAREK

DO REDAKTORA
GŁOSU

Liczą się
czyny

O patriotyzmie się dyskutuje, o patriotyzmie się pisze, lecz gdy przychodzi pora na czyn, to słyszy się, że bywają one jego całkowitym zaprzeczeniem. Oczywiście, od nikogo nie żądam, by udawadniał swój patriotyzm, składając w ofierze życie. Przypuszczam, że większość wcale szczytnych postępów patriotycznych, to nie wielkie akcje polityczno-społeczne na miarę Kościuszki, Traugutta czy Sowińskiego, lecz drobne, nikomu nie znane epizody.

Nieodłączną częścią patriotyzmu powinna być lojalność oraz poczucie dumy narodowej. O tym, że jesteśmy Polakami, że jako jednostki reprezentujemy nasz naród, nasz kraj, winniśmy pamiętać nieprzerwanie. Bywa nieraz, że w zastrzeżeniu broniimy takich czy innych polskich racji; mało tego, jesteśmy nawet gotowi potępić każdego, kto ośmieli się wytknąć faktyczną czy urojoną wadę naszej oj-

Z dniem 30 listopada br. upłynął termin nadsyłania wypowiedzi w naszym konkursie czytelników pod hasłem „Młodzi patriotci”. Łącznie do redakcji „Głosu” nadesłano ponad 150 prac. Ze względu na to, że większość z nich nadeszła dopiero w ostatnich dniach przed upły-

czyny. Lecz czy jest to stan powszechny i trwały? — Na pewno nie. Jakże często nasi współrodacy tracą całą dumę narodową, cały swój patriotyzm i bojowy zapał, gdy w grę wchodzi czysto merkantylne zainteresowanie. Czyż nie przykry jest widok rodaka smętnie reklamującego krem Nivea w NRD, czy ręczniki frotę na Węgrzech? Na pewno jest przykry i co gorsza, wcale nie taki wyjątkowy i odosobniony. Co więcej, jestem przekonany, że gdyby któreś z tych „handlowców” zarzucił brak dumy narodowej czy patriotyzmu, to byłby on tym zaskoczony. Trudno też przeczyć istnieniu jednostek wykazujących bałwochwalczy stosunek do wszystkiego co za granicą, a najlepiej do tego, co amerykańskie. Całe szczęście, że przypadki te, obejmujące nie tylko młodzież, lecz również kręgi starszego społeczeństwa, są już stosunkowo nieliczne.

Upłynął nam ten rok pod znakiem kontynuowania procesów porządkowania gospodarki. Ogólnym celem tych zabiegów jest osiągnięcie optymalnych wyników przy minimalnych nakładach i kosztach. Od lat wiadomo, że z naszych fabryk i zakładów przemysłowych możemy uzyskiwać większe korzyści niż osiągamy obecnie. Jeżeli dotychczas bywało inaczej, przyczyną tego stanu rzeczy szukać w dysproporcjach między metodami zarządzania, a osiągniętym poziomem rozwoju techniczno-przemysłowego.

Jednym z przykładów jest niedostateczna efektywność inwestycji, czyli korzyści osiągniętych z inwestycji w nowych obiektach przemysłowych. Z każdej zainwestowanej złotówki uzyskujemy średnio wzrost dochodu narodowego w wysokości 50 groszy. Na sze własne doświadczenia i badania ekonomiczne wskazują możliwość uzyskania z każdej złotówki nakładów złotówkę i więcej przyrostu dochodu narodowego. Dlaczego tak nie jest dotychczas? Otóż głównie z powodu niepełnego wykorzystania rezerw. Ale to z kolei wymaga uporządkowania gospodarki przede wszystkim w takim podstawowym oświ. Jakim jest zakład produkcyjny.

Z punktu widzenia zakładu

Bodźce materialnego zainteresowania okazały się głównym i decydującym czynnikiem w pogłębianiu procesu przemian, zachodzących w

Przełomowy rok 1970

GOSPODARCZE REFORMY

skali poszczególnych zakładów przemysłowych. Zmusiły one do bardziej racjonalnego spojrzenia na wiele spraw, które dotychczas uchodziły uwadze. A więc przede wszystkim wykorzystanie maszyn i urządzeń. W każdym niemal zakładzie stwierdzono, że wiele maszyn jest po prostu zbędnych. W innych, dzięki przechodzeniu na pracę dwuzmianową, można znaczną część maszyn przekazać tam, gdzie będą przynosić lepsze korzyści.

Uzależnienie poprawy warunków materialnych załóg skłoniło do zastanowienia się nad rentownością produkcji. W niektórych zakładach koszty były znacznie wyższe od wartości wytworzonych towarów. Różnicę, czyli deficyt, pokrywał skarb państwa. Bliższa analiza wykazała, że deficyt jest częstokroć skutkiem niepełnego wykorzystania rezerw, rezultatem przyzwyczajenia się do dopłat z budżetu. Przykładem możliwości zlikwidowania dopłat ze strony państwa, bez podwyżki cen sprzedaży może służyć m. in. płocka Fabryka Maszyn Żniwnych, gdzie dzięki usprawnieniu transportu, kooperacji, obniżeniu kosztów czynności maszyn, napraw gwarancyjnych i postojów uzyskano w skali rocznej oszczędność, sięgającą 11 milionów złotych.

zmniejszając o tę sumę dopłat z budżetu.

Stosowanie bodźców materialnego zainteresowania, a ściślej mówiąc, przygotowanie zakładów do ich stosowania, pozwoliło także ujawnić przestrogi w zatrudnieniu — tak w odniesieniu do pracowników fizycznych, jak i umysłowych, którzy w sumie stanowią zbędne obciążenie niektórych przedsiębiorstw przemysłowych. Uwolnienie się od tego balastu i przekazanie zbędnych pracowników, tam gdzie są potrzebni, jest zabiegiem, którego efektów ekonomicznych nie można przecenić.

Z punktu widzenia całej gospodarki

Porządkowanie gospodarki w zakładach przemysłowych wymaga także stworzenia odpowiednich warunków i dokonania przemian w funkcjonowaniu całego przemysłu. Zakłada to pogłębienie procesów integracyjnych i obniżenie bezpośrednich, a więc także i społecznych kosztów zarządzania.

Jednym z najbardziej wymownych przykładów realizacji tej polityki jest zmiana w dotychczasowym systemie handlu zagranicznego. Przewiduje on integrację przemysłu z handlem zagranicznym przez podporządkowanie centrali eksportowo-importowej niekiedy zjednoczonym lub resortom. Ale to jest tylko wyraz organizacyjny tej reformy, której sens można sformułować m. in. do stwierdzenia, że branża będzie bardziej i bez pośrednio zainteresowana opłacalnością eksportu swoich towarów, będą musiała tą drogą „zarabiać” na dewizy potrzebne im na realizację programu rozwoju i rekonstrukcji technicznej.

Obecnie rozważa się także możliwość integracji przemysłu i handlu wewnętrznego, której celem jest lepsze programowanie produkcji i zblizanie nie producentów do klienta. Niezależnie od dalekosiężnych efektów ekonomicznych realizowane i proponowane zmiany już we wstępnej fazie przy-

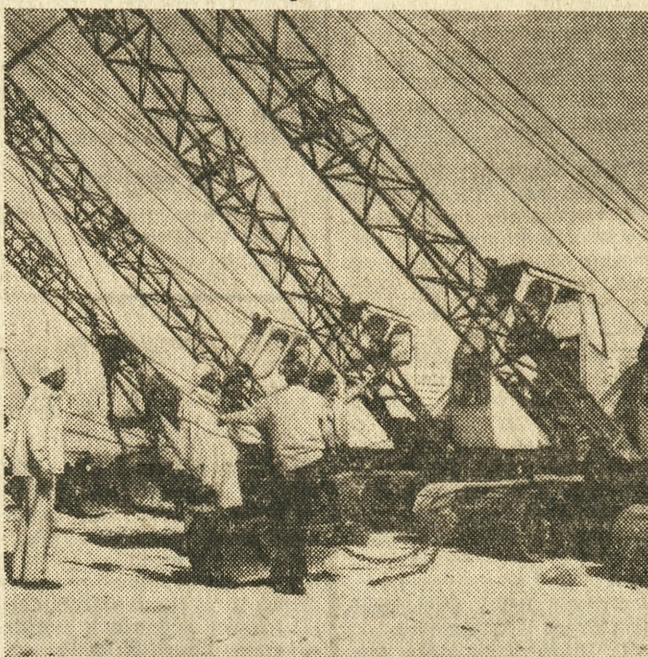
czyniają się do obniżki kosztów.

Trwałym i ważnym czynnikiem porządkowania gospodarki jest także nowy system finansowy. Przewiduje on m. in. oprocentowanie majątku trwałego, stwarza warunki do racjonalnej gospodarki zapasami, porządkuje sprawy związane z efektywnością inwestycji. To z kolei wiąże się z ustaleniem właściwych stawek amortyzacyjnych, sprzyjających wyeliminowaniu przestarzałych maszyn i urządzeń.

Ograniczyliśmy się do omówienia części niektórych zmian w systemie zarządzania gospodarką, zwłaszcza tych, które zaczęto realizować w 1970 roku. Za wcześnie jeszcze mówić o wynikach. Niemniej już teraz można stwierdzić, że same przygotowania do realizacji reform dały już widoczny efekt w postaci zwiększenia wydajności pracy, szybszego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, likwidacji przegrupowań, zwłaszcza w zakresie zbędnych maszyn i urządzeń. Na tym oczywiście sprawa się nie kończy, jako że usprawnianie zarządzania jest procesem ciągłym.

BRONISŁAW PAKUŁA

Polskie koparki w ZRA



Polskie koparki z zakładów Im. Waryńskiego w Warszawie w ilości około 350 sztuk użytkowane są na terenie ZRA wzdłuż Nili i w jego delcie przy pogłębianiu kanałów irygacyjnych. W niedalekiej przyszłości Polska będzie dostarczała koparki, do których będą wmontowywane silniki produkcji ZRA.

Na zdjęciu: polskie koparki pod Aleksandrią.

CAF — fot. Karpowicz

O co będą pytali rachmistrze spisowi (2)

MIEJSCE URODZENIA I ZAMIESZKANIA ORAZ WYKSZTAŁCENIE

Formularz spisowy „A” zawiera dalsze pytania dotyczące personaliów osób spisanych. Jedno z pytań ma na celu ustalenie daty urodzenia. Odpowiedź pozwoli w tym przypadku zbadać przede wszystkim strukturę ludności według wieku oraz dać informację o grupach wieku ludności naszego kraju.

Formularz spisowy zawiera także pytanie o miejsce urodzenia. Pozornie — pytanie budzące wątpliwości. A jednak. W pojęciu statystycznym miejsce urodzenia, to miejsce stałego zamieszkania matki w chwili urodzenia danej osoby. Jeżeli więc dziecko przyszło np. na świat w Poznaniu, gdzie jest szpital położniczy, a matka mieszkała wówczas we wsi. Dopiero, to za miejsce urodzenia nie uważa się tę wieś, a nie Poznań.

Rachmistrzowi należy także odpowiedzieć na pytanie czy osoba spiswana mieszka w danej miejscowości na stałe czy też jest zameldowana na pobyt czasowy, dalej — od kiedy mieszka w danej miejscowości. Jeśli ktoś przybył do miejscowości, w której przebywa obecnie, w latach 1961-1970 — należy podać miejsce poprzedniego stałego zamieszkania.

W odniesieniu do cytowanego wyżej zespółu pytań należy podkreślić, że niezależnie od celów i zadań, jakie stawia sobie spis przez te pytania — otrzymywane informacje są odczone tajemnicą statystyczną. Należy jeszcze dodać, że odpowiedzi te nie mogą być udostępniane nikomu, ani władcom publicznym, ani instytucjom, ani osobom prywatnym. Służą one bowiem wyłącznie do opracowywania danych statystycznych. Jeśli zatem ktokolwiek naruszy przepisy o zachowaniu tajemnicy statystycznej — podlega surowej karze.

Jest jeszcze na formularzu „A” pytanie o poziom wykształcenia i jego ukierunkowanie. Tutaj wypada wyjaśnić, że w zależności od posiadanego dyplomu czy świadectwa rozróżnia się wykształcenie: wyższe ukończone, pomaturalne ukończone, średnie ukończone, zasadnicze zawodowe ukończone, podstawowe ukończone lub niepełne wyższe, niepełne średnie.

Pod pojęciem „niepełne wyższe” należy rozumieć ukończenie (zaliczenie) co najmniej dwóch lat studiów w szkole wyższej. Określenie to będzie zatem dotyczyło także osób, które mają tzw. „absolutorium”, ale nie posiadają dyplomu. Osobom, które nie zaliczyły dwóch lat szkoły wyższej rachmistrz wpisać uwagę: „średnie ukończone”. „Niepełne średnie” wpisujemy się będzie tym wszystkim, którzy uczęszczali do szkoły średniej, ale nie uzyskali świadectwa dojrzałości, lecz posiadają: świadectwo ukończenia 4-klasowego gimnazjum ogólnokształcącego (typ szkoły przed II wojną światową), świadectwo ukończenia 3 klasy szkoły o poziomie średnim (liceum, technikum) bądź świadectwo ukończenia klasy 10 (w przypadku szkoły 11-letniej). Wszystkim innym, którzy nie mają tego „minimum” rachmistrz wpisać będzie określenie „podstawowe ukończone”.

Osobom, które uczęszczały do szkoły podstawowej albo powszechnej, lecz jej nie ukończyły, albo też aktualnie uczą się w takiej szkole, rachmistrz wpisać do formularza liczbę już ukończonych klas.

Pytanie o kierunku wykształcenia będzie dotyczyło osób mających wykształcenie powyżej podstawowego (np. „ogólnokształcący”, „budowlany”, „elektrotechniczny”, „rolny”, „medyczny” itp.). (c-o)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 287 (8331) 3. XII 1970

mTo dZi
PATRIOCI

nięciem regulaminowego terminu, organizatorzy konkursu zmuszeni są przesunąć termin rozstrzygnięcia i ogłoszenia wyników na początek stycznia przyszłego roku. Do tego też czasu otwarte zostają lamy „Głosu” dla kontynuowania tej interesującej dyskusji.

A jak jest z patriotyzmem wśród młodzieży? Chyba byłoby warto zastanowić się nad tym, ile szacunku wykazuje przeciętna dziewczyna czy przebiegły chłopak do przeszłości narodowej, kultury lub twórczości naszego kraju. Czy czyni jakiegokolwiek starania, by własną wyteżoną pracą powiekszyć dorobek narodowy, by wykaazać swój patriotyzm? A chyba nie muszą nikogo przekonywać, że jest wiele okazji wykazania się patriotyzmem. Choćby aktywna, przynosząca więcej niż przeciętne wyniki nauka. Choćby dbałość o miejsce społeczne i większe niż to jest w zwyczajnym zaangażowaniu w sprawy swego środowiska, uczelni, zakładu. Dostatką okazją do udowodnienia patriotyzmu są też czyny społeczne. Zapewne zaraz odezwą się głosy mówiące, że w owych czynach bierze udział niewielka jeszcze grupa młodzieży, że prace te nie mają zbyt wielkiego znaczenia ekonomicznego

i że w końcu, gdzie tutaj można doszukać się patriotyzmu. Zgoda, poczynania te, nie są tak powszechne, jak być powinny i faktycznie ich znaczenie ekonomiczne w skali działalności państwowej nie jest imponujące. Jednak niewątpliwie są one wyrazem postawy patriotycznej. Przecież ta młodzież, która przychodzi na czyny społeczne w znacznej większości przychodzi dobrowolnie, poświęca przy tym jakieś tam swoje plany czy zamierzenia, choćby to były rzeczy tak błahsze, jak połykanie do kina lub dłuższe wylegiwanie się w łóżku. Przykład może nie jest zbyt doniosły, lecz większość czynów patriotycznych, to przecież czyny raczej niepokorne i nieefektywne. Jednak powinniśmy pamiętać, że najczęściej właśnie one decydują o roli i obliczu narodu, są jakby niezbędnym etapem, po którym przychodzi kolej na czyny wielkie.

WOJCIECH KUBIAK

Współpraca i jej perspektywy

Dowcipy ludowe mają to do siebie, że choć są często uszczypliwe, zawierają sporo prawdy. Jeśli więc kiedyś mówiono w Jugosławii, że „cała Tuzla ma jedną kożę i jeszcze serem handluje” — niewiele przesadzano; jeszcze 25 lat temu miasto było biedne, podobnie zresztą jak wiele innych miejscowości, zwłaszcza w takich rejonach, jak obecne republiki Bośni i Hercegowiny, Macedonii, Czarnogóry czy nawet Serbii. Dzisiejsza Tuzla to duży ośrodek górnictwa i przemysłu, miasto nowoczesnych domów i szerokich ulic.

Takie przeobrażenia zaszły w całej Jugosławii, oczywiście w mniejszym lub większym stopniu, w zależności od punktu startowego. Do nich nawiązał w swoim belgradzkim wystąpieniu telewizyjnym — transmitowanym przez polską TV — minister spraw zagranicznych Jugosławii, Mirko Tepavac. Powiedział on, że przemiany jakie zaszły w jego kraju i sukcesy Polski Ludowej, stwarzają dobrą podstawę dla owocnej współpracy go spodarczej obu krajów.

Chodzi tu o rozszerzenie i pogłębienie współpracy zapoczątkowanej przed 25 laty; Polska była pierwszym państwem — podkreślają w Belgradzie — z którym Jugosławia nawiązała powojenne stosunki (marzec 1945 r.).

Po okresie pewnego regresu polsko-jugosłowiańskiej współpracy i wymiany handlowej, notuje się od kilku lat znaczny wzrost obrotów między obu krajami. O ile obroty handlowe w latach 1967 i 1968 zamknęły się sumą blisko 100 mln dol., w ubr. wyniosły one 114 mln, a przewiduje się, że rok bieżący zamknie się kwotą ok. 125 mln dol., zaś przyszły — 150 mln dol. Dobre perspektywy otwiera podpisana 13 bm. w Warszawie przez ministrów handlu zagranicznego obu krajów — Janusza

Burakiewicza i Muhameda Hadzicia, polsko-jugosłowiańska wieloletnia umowa handlowa na lata 1971 — 1975, która zakłada dalszy wzrost wymiany towarowej, przy wyższej cenie przeliczeń umowę 5-letnią o około 45 procent.

Szczególnie szybko ma wzrastać wymiana w zakresie maszyn i urządzeń, które winny stanowić połowę wzajemnych dostaw. Zakłada się, że w obrótach inwestycyjnych będzie rósł udział obustronnych dostaw kooperacyjnych. Zabezpiecza to uwzględnienie w postanowieniach umowy zainteresowania różnych gałęzi przemysłu obu krajów w podtrzymywaniu i rozszerzaniu, a także podejmowaniu nowych inicjatyw w zakresie kooperacji produkcyjnej.

Przyjacielska wizyta ministra M. Tepavaca w Polsce i wyżej wspomniana pięcioletnia umowa handlowa, otwierają nowe perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych między obu naszymi krajami. Powstają przesłanki dla znacznego przyspieszenia tempa wzrostu wymiany handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem obustronnych zamierzeń rozszerzenia współpracy gospodarczej w różnych dziedzinach, a tym samym utrwalenia i wzmocnienia powiązań między gospodarstwami narodowymi Jugosławii i Polski.

Znaczny stopień wzajemnego uzupełniania się struktur gospodarczych obydwu krajów, osiągnięcia techniczne i technologiczne, naukowo-badawcze i organizacyjne, pozwalają dzisiaj na podejmowanie w transakcjach kooperacyjnych wspólnych przedsięwzięć w stosunkach dwustronnych jak i wobec trzeciego kontrahenta.

Zywym tego przykładem może być dotychczasowa kooperacja w dziedzinie produkcji samochodów pomiędzy „Czerwoną Zastawą” a Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu. Po Jugosławii krąży parę tysięcy wozów o identycznym wyglądzie co nasz „Fiat”, tyle, że do symbolu „125 P” dodano literkę „Z”. Obie fabryki dostarczają sobie wzajemnie poszczególne zespoły i części, dzięki czemu można było zwiększyć serię produkcyjną, co jest przy współczesnej technice warunkiem ekonomicznej opłacalności produkcji.

Fachowcy jugosłowiańscy oceniają, że współpraca między „Fiatem” i „Zastawą” ma dużą przyszłość, że szczególnymi perspektywami na lata po 1975 roku.

Innym przykładem może być kooperacja pomiędzy fabryką pras w Warszawie i fabryką urządzeń do obróbki plastycznej w Jelszynie. Tu doprowadzono do takiego uzgodnienia programów, że można mówić nawet o specjalizacji i podziale pracy. Jeden z zakładów zaprzestał wytwarzania noży do cięcia blach, a drugi — pras, zaś wolny potencjał przeznaczono na wydłużenie serii pras w Warszawie i noży w Jelszynie.

„Jugoturbina” i polski „Zamech” budują razem elektrownię w Plomin; podjęliśmy się też wspólnie postawić w Libii miasteczko standardowe. Są kooperacyjne zamierzenia budowy w Jugosławii szeregu zakładów ceramicznych i chemicznych. W kooperacyjnym porozumieniu budowane są przez firmy Polski, ZSRR oraz Jugosławii elektrownie o mocy 125 i 200 MW, w kilku jej republikach.

To są dobre przykłady, do wdrożenia, że stosując formę współpracy można wiazać rozmaite kontakty, a jednocześnie wymieniać doświadczenia, wzajemnie sobie pomagać i równocześnie umacniać związki gospodarcze.

Jak mi mówiono w Jugosławii, polskiej Izbie Handlowej w Belgradzie, możliwości rozwoju współpracy są jednak większe, niż ich obustronna znajomość. Po prostu, środowiska techniczne i ekonomiczne Jugosławii nie mają pełnego rozeznania w polskiej ofercie towarowo-kooperacyjnej. Być może, identyczna sytuacja jest i w naszych środowiskach fachowców. A zatem informacja, stała wymiana materiałów dokumentujących postęp techniczny i naukowy, kontakty bezpośrednie instytucji, zakładów i fachowców, to jedno z ważniejszych ogniw planowanego ożywienia współpracy.

Jednocześnie Polska zacieśnia stosunki gospodarcze, koordynuje plany i rozwija wspólne planowanie z innymi krajami socjalistycznymi. Tędy tym samym dobre podstawy integracji krajów obozu socjalistycznego.

ZBIGNIEW MIKA

Obecny rok jest dla „Powogazu” trudny. Zbiegły się bowiem w czasie dwa zadania: wprowadzanie nowego systemu bodźców ekonomicznych oraz rozszerzanie profilu produkcji.

Dotąd produkowano wodomierze, gazomierze i taksometry. W przyszłej pięcioletniej planie głównym produktem zakładu będą urządzenia do oczyszczania wody i ścieków. W tym celu powstaje wytwórnia tych urządzeń w Pniewach. Zakład zmienił też swoją nazwę na Fabrykę Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”. Z nowym systemem bodźców znowu łączy się wiele spraw, zarówno ekonomicznych jak społeczno-politycznych, nie wyłączając zapoznania załogi z pojęciami rachunku ekonomicznego i gospodarności po nowemu.

Główny ciężar odpowiedzialności za realizację planów i jednocześnie za przygotowanie od powiedniego gruntu dla wprowadzenia w życie uchwał V Plenum KC PZPR spoczywa na administracji, ale dopomóc i dopilnować tego musi aktyw partyjny i społeczny zakładu. Szczególnie istotne zadanie stoi przed samorządem robotniczym: trzeba przekonać załogę, że obrona drogi rozwoju zakładu jest właściwa i korzystna. Zadanie tym trudniejsze, że wielokrotnie niektórzy tu wysuwali obawy, czy załoga zdoła spełnić warunki jakie przed nimi stawia nowy system bodźców. Warunki niełatwe, bo łącznie są z przebudową psychiki ludzkiej, z likwidacją przyzwyczajęń i nie zawsze do brzych nawyków. Musi nastąpić zasadniczy zwrot w sposobie myślenia ekonomicznego. Od tego bowiem, jak zostaną przygotowane przedsiębiorstwa do wprowadzenia nowego systemu bodźców i jak będą się nimi posługiwać, zależy w znacznej mierze jego efekty gospodarcze. Jest to jednak praca mozolna i w pewnym sensie pionierska. Od czegoś trzeba ją przecież zacząć.

Na nowy tor

Do pracy nad realizacją uchwał V Plenum włączyły się wszystkie organizacje zakładu

„Powogaz” przedstawia zwrotnicę

we, również koła ZMS. Utworzono Komisję zakładową i szereg podkomisji, które zbierały i opracowywały wnioski i postulaty wysuwane przez załogę. Dotyczyły one głównie takich spraw jak: poprawa organizacji pracy i związany z tym stopień wykorzystania środków technicznych usprawniających pracę umysłową; podniesienie poziomu kwalifikacji osób obsługujących maszyny; obniżenie materiałochłonności, poprawa rytmiczności produkcji, skrócenie cyklu niektórych uruchomień itp. Oprócz tego odbywały się szkolenia ekonomiczne i narady z załogami na temat możliwości usprawnienia produkcji. Przez radiowęzeł nadawano audycje propagujące główne zasady nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Dużo uwagi poświęcono propagandzie wizualnej.

Następny etap —

likwidowanie rezerw

Okres przygotowawczy już minął. Czas zabrać się do konkretnej pracy. Najważniejszym obecnie zadaniem jest uruchomienie rezerw w celu usprawnienia produkcji. Część tych wniosków została zresztą już zrealizowana. Np. nastąpiła zmiana sposobu odlewania wyrobów (zamiast dawnego odlewania piaskowego — metodą kokilową) gwarantująca nie tylko oszczędność materiału, ale przede wszystkim, lepszą jakość wyrobu. Rocznie oszczędność ta kształtuje się w granicach 150 tys. zł.

Jednym z warunków usprawnienia produkcji jest prawidłowa współpraca z kooperantami. „Powogaz” nie miał do nich dotąd szczęścia. Zakład ma stale kłopoty z odlewami żeliwnymi o małych gabary-

tach. Ich producenci — aktualni kooperanci — traktują zakład więcej niż po macoszemu. Do reguły już należy fakt niedotrzymywania terminów dostaw. Rzadko kiedy reagują na monity. Tym samym tkwiące tu rezerwy produkcyjne są wyłonić.

Wyłonić natomiast inne możliwości usprawnienia produkcji. Jeszcze do niedawna wszystkie urządzenia kontrolno-pomiarowe wysyłane były do Warszawy w celu sprawdzenia prawidłowości ich działania i zatwierdzenia przez Główny Urząd Jakości i Miar. Obecnie kłopot ten odpadł. Przy zakładzie istnieje laboratorium pomiarowe posiadające usprawnienia do pomiarów długości kąta, pomiarów siły i twardości oraz pomiarów czasu. Wszystkie wzorce są zalegalizowane przez Okręgowy Urząd Jakości i Miar. Jest to jedyne w Poznaniu laboratorium o tak wszechstronnym i nowoczesnym wyposażeniu.

Przeliczając ambicje na zyski stwierdzić należy, że laboratorium przynosi duże korzyści. Uzyskano przede wszystkim znaczne oszczędności finansowe; nie trzeba przekazywać urządzeń do kontroli do Warszawy. Skrócono też cykl ogólnej produkcji. No, i sprawa, której nie można przemilczeć, zakład ma dzięki laboratorium zapewnioną stałą kontrolę urządzeń i przyrządów używanych przy produkcji, co zapewnia jej wysoką jakość i dokładność.

Reasumując, stwierdzić należy, że mimo zwiększonych obowiązków, postawa samorządu robotniczego i całej załogi pozwala mieć nadzieję, że realizacja uchwał V Plenum przebiegać tu będzie bez zakłóceń.

WANDA NAROŻNA

Nasza pogodynka

Zima dopiero na święta?

Nieprędko spodziewać się możemy nastania prawdziwej zimy. Jeszcze przynajmniej przez trzy tygodnie nie powinniśmy rozstawać się ze śniegowcami, a kożuchy zamienić na bardziej uniwersalne okrycia. Według bowiem prognozy, opracowanej przez synoptyków z Biura Prognoz Długoterminowych, przez ponad dwie dekady grudnia pogoda będzie typowo jesienna, z dużą ilością opadów... deszczu.

W pierwszej dekadzie spodziewane jest zachmurzenie duże, z niewielkimi lokalnymi przejaśnieniami, zwłaszcza na południu kraju. Niemal codziennie spodziewane są opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień wahać się będzie w granicach od plus 1 do plus 3 st., nocą w pobliżu zera. Wiatry będą słabe, chwilami dość silne, południowo-zachodnie.

Na początek drugiej dekady spodziewany jest niewielki wzrost temperatury — dniem do ok. plus 2-5 st., nocą w pobliżu zera. Zachmurzenie będzie dość duże z większymi przejaśnieniami i występującymi opadami deszczu. W nocy i w godzinach porannych, zarówno w I jak i II dekadzie, wystąpią silne i zamglenia. Wiatry będą umiarkowane z kierunków południowych.

Zima zawiątać powinna dopiero w pierwszych dniach trzeciej dekady. Spodziewane są opady śniegu, który utworzy „puchową pierzynę” i może przetrwać do stycznia. Cieszyć się powinni z tego wszyscy ci, którzy święta zamierzają spędzić w górach. Temperatury nie będą jednak niskie. W dzień spodziewane jest ok. — 1 do — 4 st., w górach nieco więcej, nocą od ok. — 3 do — 6 st. Wiatry będą umiarkowane.

chwilami dość silne, przeważnie wschodnie.

Łącznie więc w grudniu powinno być ponad 20 dni z temperaturą powyżej 0 st.

Zwiększone opady deszczu spowodować mogą, zwłaszcza pod koniec miesiąca, kiedy na rzekach pojawiają się pierwsze lody, lokalne spiętrzenia wód i niegroźne lokalne wylewy.

W biometeorologii najbliższy okres charakteryzować się będzie wahaniami ciśnienia, a co za tym idzie pogorszeniem się samopoczucia u ludzi cierpiących na schorzenia naczyń wieńcowych, astmatyczne i reumatyczne. (wyr.)

WYNAGRODZENIE ZA NADGODZINY

4 pracownicy baru — Prosimy o poinformowanie nas jak przedstawia się sprawa nadgodzin. W barze, gdzie pracujemy jesteśmy również materialnie odpowiedzialni. Prawie w każdym miesiącu mamy po 50 nadgodzin, za które nie otrzymujemy wynagrodzenia a tylko możemy wziąć za nie wolne dni.

RED. — Pracownik ma prawo do dodatkowego wynagrodzenia za przepracowane — na zlecenie pracodawcy — godziny nadliczbowe. Jedynie kierownicy i inni pracownicy na samodzielnych stanowiskach nie mają prawa do wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe, chyba że, wykonują lub pracę w niedzielę lub święta, lub też pracę nie należącą do ich normalnych obowiązków. W naszym wypadku należności możecie dochodzić, zwracając się do zakładu lub terenowej komisji rozjemczej. (2690)

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI

Rewizja nadzwyczajna — Od prawomocnego orzeczenia (kończącego postępowanie) mam zamiar wnieść podanie do Ministra Sprawiedliwości o złożenie rewizji nadzwyczajnej. Co należy przedsięwziąć, ażeby do czasu nadejścia postanowienia Sądu Najwyższego, spowodować stronę przeciwną do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia?

RED. — W opisanym przypadku należy złożyć możliwie spiesznie wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości o złożenie rewizji nadzwyczajnej z równoczesną prośbą o wstrzymanie wykonania orzecze-

Czytelniccy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

nia do czasu rozpatrzenia tej rewizji. Praktycznie nie ma żadnej możliwości zmuszenia strony posiadającej orzeczenie sądu do jej niewykonania nawet do czasu udania przez Sąd Najwyższy takiego postanowienia. Oprócz Ministerstwa Sprawiedliwości rewizję nadzwyczajną może wnieść także Generalny Prokurator. (2866)

BUDYNKI Z SEGMENTÓW

Kazimierz O. — Kto prowadzi sprzedaż kompletnych obiektów inwentarskich — segmentowych łącznie z dokumentacją techniczną typową. Czy na taką budowę można otrzymać kredyt?

RED. — Sprzedaż kompletnych obiektów inwentarskich łącznie z dokumentacją, fachową instrukcją budowy, a także z możliwością zapewnienia wykonania montażu chłwni czy obory przez majstrów — organizują i prowadzą powiatowe związki gminnych spółdzielni (PZGS). Koszt takiego budynku łącznie z montażem wynosi ponad 30 tys. zł. Na inwestycję tę rolnicy mogą otrzymać kredyt długoterminowy z Banku Rolnego. (2864)

STUDIA WZORNICTWA TKANIN

A. B. O. — Czy istnieje jakaś wyższa szkoła do specjalnym stu-

diami wzornictwa. Jakże są warunki przyjęcia?

RED. — Przy Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi istnieje wydział tkaniny i ubioru. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa maturalnego. Przed 1 czerwca należy w uczelni złożyć te czke prace domowych z zakresu rysunków i malarstwa (akwarele, tempery czy oleje). Na podstawie tych prac dopuszcza się (lub nie) do egzaminu, który obejmuje rysunek, malarstwo, kompozycję oraz egzamin teoretyczny z zagadnień wiedzy społeczno-politycznej, i do wyboru język obcy. Egzamin pisemny obejmuje zagadnienia kulturalne i społeczne. (2903)

DODATKI DO WYNAGRODZENIA

A. R. Wronki — Czy z tytułu średniego wykształcenia przysługuje mi dodatek pieniężny? Chodzi tu o pracownika wykonującego pracę fizyczną. Czy dodatek zdrowotny podlega opodatkowaniu?

RED. — Dodatki z tytułu posiadania przez pracownika wykształcenia średniego, przysługują jedynie wówczas, gdy obowiązujący w danym zakładzie akt zbioro-

wy pracy lub inne przepisy wydane przez naczelny organ administracji państwowej przewidują taki dodatek dla określonych stanowisk pracy czy grup pracowników. Dodatek zdrowotny podlega również opodatkowaniu od wynagrodzeń. (3020)

ODSTĘPNE ZA MIESZKANIE

F. K. — Wynajmalem mieszkanie — pokój. Właściciel wyraził zgodę, żądając ode mnie 10 tys. zł odstępnego. Czy mogę te 10 tys. zł odmieścić?

RED. — Zaden przepis prawny nie przewiduje obowiązku płacenia odstępnego za mieszkanie właścicielowi budynku. Kwotę tę można zaliczyć na poczet należnego bieżącego czynszu najmu. Trzeba jednak o tym fakcie powiadomić właściciela budynku. (2715)

CZAS OBOWIĄZUJĄCY W EUROPIE

Klemens P. — Jakże czasy obowiązują w Europie i jaka jest między nimi różnica?

RED. — W Europie obowiązują 3 czasy: środkowoeuropejski, wschodnioeuropejski i moskiewski. Pierwszy istnieje w krajach zachodnioeuropejskich (z Polską włącznie), drugi w Bułgarii, Finlandii, Grecji, Turcji i Rumunii, trzeci w Związku Radzieckim. Różnica wynosi od 1 do 2 godzin. Jeżeli np. we Francji jest godz. 12, w Bułgarii 13, to w Moskwie 14. (2866)

„Z partii pięciu sztuk łowdaru wzięto na chybił trafił jedną sztukę i okazała się ona wadliwa. Każda ilość sztuk wadliwych w partii jest jednakowo możliwa. Jakże zatem o ilość sztuk wadliwych jest najbardziej prawdopodobne?” Albo też: „Wstawiona w telewizor lampa może pochodzić z jednej z trzech partii... Obliczyć prawdopodobieństwo, że lampa będzie pracowała daną liczbę godzin”.

„Myśliwy strzela do łosia z odległości 100 metrów i trafia z prawdopodobieństwem 0,5”. Czyli trafi — lub chybi, na dwoje babka wróżyła. Chyba to prawdziwy myśliwy, bo kłusownik na pewno by sobie poradził...

„Trzech myśliwych oddało po jednym strzale do niedźwiedzia, którego zabiła jedna kula...” Styszeliśmy, styszeliśmy. To była kula z Horeszkowskiej jednorurki, flinty starej, obwiązanej w sznurki.

„Prawdopodobieństwo powrotu statku bez opóźnienia z dalekiego rejsu...” Nie liczyliśmy tego, ale na oko sądzimy, że jest ono mniejsze, aniżeli prawdopodobieństwo opóźnienia się pociągu podmiejskiego.

„W tablicy podane są liczby Nm obszarów o jednakowym polu południowej części Londynu, na które padło m bomb w czasie drugiej wojny światowej...” Panie i panowie, uciekajmy od tych makabrycznych wspomnień!

„Z dwójga bliźniąt jedno jest chłopcem...” Już lepiej o narodzinach, niż o zgonach! Ale cokolwiek by się nie powiedziało, pomiędzy narodzinami a zgonem prawdopodobieństwa uniknąć się nie da; towarzyszy nauce człowieka, jego pracy, słabostkom i namiętnościom. Tym z Państwa, którzy mają co do tego jakoweś wątpliwości, zalecałbym dla upewnienia się rozwiązać wszystkie zadania zamieszczonych w tym i w innych podręcznikach rachunku prawdopodobieństwa, imni być może, że hazardu w życiu nie da się uniknąć.

Cale szczęście, że nie zawsze sobie z tego zdajemy sprawę.

ELEKTRON

Po trzech latach działalności tytuł mistrza Polski

Sukces zapaśników Grunwaldu

Niejak w cieniu tak popularnych dyscyplin sportu, jak piłka nożna, boks, koszykówka, piłka ręczna — rozgrywali swoje mistrzostwa zapaśnicy w stylu wolnym Wojskowego Klubu Sportowego Grunwald. I oni właśnie sprawili największą niespodziankę poznańskim sympatykom sportu, zdobywając tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1970.

Niespodzianka jest tym większa, że sekcja zapaśnicza w poznańskim Grunwaldzie istnieje dopiero 3 lata. W 1968 r. decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej powołana została w Poznaniu centralna sekcja zapaśnicza w stylu wolnym. W Poznaniu znalazło się kilku czołowych zapaśników tej dyscypliny sportu, m. in. olimpijczyk Janusz Pająk, reprezentant

nie premiowanym awansem. Do ekstraklasy natomiast awansowali w następnym roku, kiedy to po zajęciu I miejsca w lidze międzywojewódzkiej, zdecydowanie wygrali turniej o wejście do I ligi. Już po rocznym pobycie w gronie najlepszych wojskowych zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1970. Warto tu dodać, że zawodnicy Grunwaldu zajęli



Polski Władysław Gawryś oraz Czesław Szkopiak i Zygmun Bembrowski.

W pierwszym roku swojej działalności „wolni” poznańskiego Grunwaldu wystąpili w lidze międzywojewódzkiej, obejmującej swoim zasięgiem województwa: poznańskie, zielonogórskie i wrocławskie. Zajęli tam I miejsce, ale w turnieju o wejście do I ligi uplasowali się na III miejscu,



Ostatni turniej o mistrzostwo I ligi był niezwykle zacięty. Na zdjęciu trener Sirakow udziela wskazówek Henrykowi Kluchowi. Fot. (2) — K. Przychodźki

Piłkarze kończą międzynarodowy sezon

6 bm. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarzy młodzieżowych reprezentacji Polski i Włoch. Meczem tym nasi piłkarze kończą tegoroczny międzynarodowy sezon, który jeżeli chodzi o występy reprezentacji, nie był zbyt udany.

W przyszłym roku pierwszą reprezentację Polski czeka 8 spotkań międzynarodowych. 5 maja w Łosannie rozegrany zostanie towarzyski mecz z Szwajcarią — Polska. W ramach eliminacji do mistrzostw Europy 12 maja grać będziemy z Albanią, 22 września z Turcją, 10 października z NRD. Wszystkie te mecze odbędą się w Polsce.

Rewanżowy mecz z drużyną NRD rozegrany 17 listopada, a 5 grudnia z Turcją.

W ramach eliminacji przedolimpijskich Polska spotka się 26 maja w kraju z Grecją. Rewanżowy pojedynek obu tych zespołów odbędzie się 9 czerwca w Grecji. W eliminacjach przedolimpijskich Polska po ewentualnym zwycięstwie nad Grecją, zakwalifikowana zostanie do drugiej grupy eliminacyjnej i spotka się ze zwycięzcami grupy 5 i 6. W grupie 5 grają Bułgaria i Wielka Brytania, zaś w grupie 6 Turcja i Hiszpania. Jeżeli chodzi o rozgrywkę krajową, to 7 i 14 marca przyszłego roku odbędą się spotkania o Puchar Polski, zaś 21 marca piłkarze wzięją walczyć o ligowe punkty. Mecze ligowe odbywać się będą w sobotę i niedzielę. Tylko w wyjątkowych wypadkach w inne dni tygodnia.

Siatkówka Sukces Technikum Mechanicznego

Chłopcy Technikum Mechanicznego nr 1 im. Janka Krasińskiego w Poznaniu uczestniczyli w Głogowie w turnieju piłki siatkowej szkół średnich województwa poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Siatkarze Poznania spisali się bardzo dzielnie, wygrywając wszystkie spotkania. Zajęli pierwsze miejsce i zdobyli puchar Ziem Nadodrzańskich. Dalsze miejsce w turnieju zajęli drużyny: Liceum Ogólnokształcącego im. Chrobrego go z Głogowa, Technikum Chemicznego ze Szczecina, Liceum Ogólnokształcącego im. Chrobrego II, Technikum Odlewniczego z Lubina (województwo wrocławskie) itd.

Siatkarze zwycięskiego zespołu, to członkowie MKS Piast w Poznaniu, Opiekunem SKS przy Technikum Mechanicznym nr 1 z Poznania jest Tadeusz Kubik. (p)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 28 listopada br. stwierdzono: 1 roz. z 13 traf. wygr. 263.548,— zł; 18 roz. z 12 traf. — wygr. po 14.641,— zł; 170 roz. z 11 traf. — wygr. po 1.350,— zł; 1.215 roz. z 10 traf. — wygr. po 216,— złotych.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 29 listopada br. stwierdzono: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 1.000.000,— zł; 5 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 484.069,— zł; 119 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 29.000,— zł; 9.337 roz. z 4 traf. — wygr. po 448,— zł; 224.129 roz. z 3 traf. — wygr. po 21,— zł. Końcówka banderoli — 8415.

Pracownicy ogólnokształcącego

Pancerna ogólnokształcącego sfałszowała sprzedam. Wadomości: tel. 41-11-22 po 15. 43358g

Sprzedaję

Ciągnik rolniczy z plugiem po remoncie kapitalny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44373g.

Pracownicy ogólnokształcącego

Pancerna ogólnokształcącego sfałszowała sprzedam. Wadomości: tel. 41-11-22 po 15. 43358g

Sprzedaję

Ciągnik rolniczy z plugiem po remoncie kapitalny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44373g.

Pracownicy ogólnokształcącego

Pancerna ogólnokształcącego sfałszowała sprzedam. Wadomości: tel. 41-11-22 po 15. 43358g

Sprzedaję

Ciągnik rolniczy z plugiem po remoncie kapitalny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44373g.

Pracownicy ogólnokształcącego

Pancerna ogólnokształcącego sfałszowała sprzedam. Wadomości: tel. 41-11-22 po 15. 43358g

Sprzedaję

Ciągnik rolniczy z plugiem po remoncie kapitalny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44373g.

Sprzedam kafele z dwóch pieców pokojowych oraz tapetę na 2 pokoje średnie (z NRD). Adres: Świeżula 28 m. 2, tel. 67-04-43. 44157g

Saksofon tenor sprzedam. Głogowska 124 m. 9, po południu. 44165g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa, 7.000 zł sprzedam. Zaczisze 2 m. 2. 44057g

Oticon słuchowe okulary nowe sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 15-19. 44164g

Sprzedam Foks-Terriery, suczki 2-miesięczne. Wojciecha 25 m. 18. Dobrogoscy. 43541g

Sprzedam ciągnik C 45 oraz przyczepę 10-ton. Miechysław Ludwiczak, Wita szyce, ul. Szkolna 2a, powiat Jarocin. 43573g

Sprzedam saksofon tenor oraz klarnet B. Ul. Nad Wierzbakiem 32 m. 1. 43394g

Wtryskarkę hydrauliczną, możliwość zastosowania jako prasę. Tel. 711-70. 43412g

Sprzedam klacz młodą za żrebią oraz 20-miesięcznego żrebaka. Chłudowo, Obornicka 15. 43419g

1,2,3 AZ DO 75

tyle jest bowiem gatunków znakomitych wód i perfum radzieckich

KOMPOZYCJE ORIENTALNE
I ŁAGODNE, RÓŻNORODNE
ZAPACHY KWIATOWE

— umożliwiają wybór wody lub perfum na każdą okazję, dla każdego...

Ceny: już od 20 zł.

arged

Na MIKOŁAJA

nałepszą niespodzianką

KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

z kolekcją Polskiego Monopoli Loteryjnego

Sprzedam kilka par szyn sznyci zarodkowych. Romuald Sandecki, Murawa na Gołina, ul. Mostowa 5 (poczt.). 43413g

Pięknego owczarka alczackiego rocznego, tanio sprzedam. Inż. T. Świta, Kostrzyn Wlkp., Ślaska 2. 43430g

Sprzedam Jawę 250, stan bardzo dobry. Ul. Złotowa 46, dojazd autobus 59, od godz. 15. 43451g

Sprzedam żeliwny kaloryfer gazowy. Tel. 67-01-83, od 15. 43469g

Samochody

Sprzedam Ursus C-325 po remoncie. Stanisław Michalski, Podmokle Wielkie, p-ta Babimost, pow. Sulechów. 1789p

Lokale

Wynajmę pokój samotnemu panu lub pani w ładnej miejscowości pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44304g.

Kupię

Kupię mały domek lub mieszkanie wyłączone z wiasnościowej. Łęski, Olzyna 7. 42982gpr.

Dnia 2 grudnia 1970 r. zmarł

Dnia 2 grudnia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 18 wiosnie życia, mój drogi jedyny syn, siostrzeniec, kuzyn i wujek, śp.

MAREK MIGOŚ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 grudnia br. o godz. 14.45 na cmentarzu na Solacu przy ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku pograżona

matka z rodziną
Uprasza się o nieskładanie wyrazów współczucia na cmentarzu.
Poznań, ul. Grudzieniec 28. 44258g

Dnia 1 grudnia 1970 r. zmarł

Dnia 1 grudnia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec i dziadzio

ZYGMUNT DĄBROWSKI

architekt
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Łącina 12. 44337g

Dnia 1 grudnia 1970 r. zakończyła swe

prywatne i ofiarne życie, w wieku lat 90, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, śp.

z Piotrowskich

ANTONINA TALARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Łącina 12. 44337g

P.P. „FOTO-OPTYKA”

W POZNANIU

ZAPRASZA PT KLIENTÓW DO DOKONYWANIA ZAKUPÓW W NASZYCH SKLEPACH na terenie MIASTA ZIELONEJ GÓRY i WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO

Z OKAZJI ŚWIĄT

PROponujemy ZAWSZE ATRAKCYJNE, PROSTE W OBSŁUDZE i TANIE:

- ♦ APARATY FOTOGRAFICZNE — DRUH, SMENA, AMI;
- ♦ KAMERY FILMOWE — KAMORA, KWARC - 2;
- ♦ PROJEKTORY — LUCZ, POLLUX AP-33, AP-34.

SKLEPY PROWADZĄ USŁUGI OKULAROWE.

„KOZIOŁKI”

swoim sympatykom na miesiąc grudzień

UFUNDOWAŁY

10 NAGROD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.

- ♦ 2 premie po 50.000,— zł
- ♦ 2 premie po 20.000,— zł
- ♦ 2 premie po 10.000,— zł
- ♦ 4 premie po 5.000,— zł
- ♦ 10 premii po 2.000,— zł
- ♦ 50 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry w miesiącu grudniu 1970 r.

Losowanie nagród odbędzie się 30 grudnia 1970 r. o godz. 17 w świetlicy Przydziału Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” —

to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

Sprzedam tanio 8 ha do brej ziemi, od Poznania 38 km. Wiadomość: Poznań, Racławicka 75a (Grunwald). 43708g

Zguby

Skradziono dowód rejestracyjny motocykla Jawa 250, nr rej. PC 67-52, nr silnika 353-228771, nr ramy 226326, wydany przez Wydział Komunikacji w Koninie na nazwisko Wacław Kąrmierzak, Konin, Górnicka 11. 1785p

Wypożyczalnia

Wypożyczalnia najmodniejszej garderoby ślubnej oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 42295g

Matrymonialne

Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K7944

Dnia 1 grudnia 1970 r. zmarła

Dnia 1 grudnia 1970 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 81, śp.

BRONISŁAWA KRZYŻANOWSKA

z domu PRUS
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Murwaniej Gołlinie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Młyńska 7 m. 32. Autobus odjedzie o godz. 13.15 z ul. Młyńskiej. 44300g

Dnia 1 grudnia 1970 r. odeszła od nas

zawsze najdroższa żona, matka, babcia, teściowa, ciocia, bratowa i kuzynka, przeżywszy lat 79

JADWIGA TOMIAKOWA

z domu BURCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 grudnia br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim

smutku pograżeni
mąż, córka, synowie, synowa, zięć, wnuczki i rodzina
Poznań, ul. Woźna 9 m. 4. 44335g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Widzę stąd Sudety”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska” (przedstawienie zamknięte).

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Skradzione pocałunki”; KOSCIAN: „Gang Olseña”; LESZNO: „Ruchomy cel”; NOWY TOMYŚL: „Kobieta waży”; OBORNKI: „Krew na śniegu”; SREDA: „Kolonia Lanfieri”; SROGA: „Adolf” i „Szaleniec z IV laboratorium”; SZAMOTULY: „Bandy ci w Mediolanie”; WAGROWIEC: „Zawodowcy”; WRZESNIA: „Buntownik bez powodu”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Afghanistan”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Publicystyka nie dzynarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jeździ niach; 9.00 Muzyka; 9.10 Dł. kl. III—IV (język polski); „Skarbnikowy dar” — słuch.; 9.20 Gra duet fortepianowy W. Kisieliński i M. Tomaszewski; 9.30 Suita orkiestrowa kompozytorów polskich; 10.05 „Zuraw” — odc. 3; 10.25 Polska muzyka ludowa; 10.50 „Lekarski przypominaj”; 11.15 J. S. Bach: V Koncert Brandenburski D-dur; 11.25 „Dedykujemy II zmianie”; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 Graja i śpiewają zespoły ludowe PR; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 Wiersze J. Mar szałka; 14.10 Pieśń kompozytorów polskich; 14.30 Z estrady i scen ope rowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Koncert popołudniowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z ksiegar skiej lady; 20.20 Transmisja z Londynu meczu bokserskiego Pol ska — Anglia; 21.15 Muzyka; 21.35 D.C. meczu; 21.50 Przegląd i po glądy; 22.30 „Jazz nad Sekwaną”; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 19.30, 23, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Nie ma marginesu; 9.00 Fragmenty baletowe z oper; 9.35 Olsztyńska kronika kultural na; 9.50 Koncert rozrywkowy; 10.25 Proszę mówić — słuchamy; 10.45 G. Mahler: I Symf. D-dur; „Tytan”; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Pozn. Pielnastka Radiowa p/d Z. Mahlika; 13.40 Dzień dzisiejszy: „Spowiednik” — fragment prozy; 14.05 Z melodii i piosenki przez świat; 14.45 „Błę kitna Sztajfeta”; 15.00 Koncert z na grań Chóru a capella PR i TV w Krakowie p/d T. Dobrzańskiego; 15.20 Z twórczości kompozytorów francuskich; 15.50 Transmisja z Katowic Centralnej Akademii z okazji Święta Górnik; 18.05 Radio express; 18.20 „Widnokrąg” — wy darzenia, opinie, refleksje ze świa ta nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Piosenki i melodie estrady; 19.50 Audycja dla młodzieży; 20.05 D.C. Piosenki i melodie estrady; 22.30 Tańczymy w rytmie dixie landu; 22.45 Teatr PR — Studio Współczesne: „Kwartet C-dur Jó zefa Heydna” — słuch.; 23.16 Mel. rozrywkowe; 23.35 S. Prokofiew: I symfonia „Klasyczna” D-dur, op. 25.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. UKF 69.74 MHz transmituje nr. II i program lokalny Poznania (od godz. 4.57—15 przerwa konserwa cyjna).

PROGRAM III: UKF 96.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; Od 4.57—15 Przerwa konserwacyjna; 15 Zwierzęta i ludzie — gawęda; 15.10 Z nieznanych na grań ery swingu; 15.35 Pocztówka z miasteczka; 15.50 Tu studio Gdańsk; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Główna zespółowy rozrywkowych; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu bi; 17.30 „Jaszczyr” — odc. 15; 17.40 Aktualności polskiego big beatu; 18.00 Słowo i Dzieło — słuchamy razem ze St. Zielińskiego; 18.35 Blues wieczoraj i dziś; 19.00 „Moto Grosso”; 19.15 Piosenki z małego ekranu; 19.35 Im niesz jeżowe na temat Bacha; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Pod szafiora igła; 20.25 Coś w tym jest — rozmowy o filmach; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Tyl ko no hiszpański; 21.20 Parafetej w Norwimberdze — Mariana Reka j; 21.40 Impresje rozrywkowe na temat Bacha; 21.50 Opera tygod nia — Giuseppe Verdi: „Traviata”; 22.08 Gwiazda siedmiu wie czorów — Skaldowie; 22.15 Pow. w wyd. dźwię.; „Sceny z życia cy ganerii” — Henri Murgeta; 22.45 Jak to w kabaretach bywało; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Eugenia Herman; 23.06 Dzieła i twórcy — Hector Berlioz; 23.30 Na dobranoc śpiewa Engelbert Humperdinck; 24 Wiadom. Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 15.30, 17, 18.30, 22. 4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 3 XII 1970 Nr 287 (8331)

Bogactwo w wiklinowych pretach

Nowy Tomyśl jest potęgą wiklinową w Polsce. Z 2500 tys. hektarów plantacji wikliny w całym kraju do niedawna 1050 ha znajdowało się w pow. nowotomyskim. A więc olbrzymia baza surowcowa, stwarzająca możliwości rozwoju przemysłu koszykarskiego. W trosce o jakość wikliny przeprowadzono ostatnio weryfikację plantacji. Część z nich uległa likwidacji. Usunięto wiklinę z 250 ha ziemi, na której surowiec koszykarski się nie udaje, ale można tam siać zboże.

Wiklina w ekonomice powiatu nie odgrywa roli pierwszoplanowej, niemniej stanowi o aktywizacji okolic, zwłaszcza tych, nie posiadających większych zakładów pracy.

Ostatnio wiele się mówi o poprawie jakości surowca. Wiedząc nie jest z nim najlepiej. Słyszeliśmy od ojców powiatu, że Polski Związek Plantatorów Wikliny nie udziela systematycznej pomocy instruktażowej. Również Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Róży Wielkiej nie dysponuje odpowiednim sprzętem i środkami chemicznymi do kompleksowej walki ze szkodnikami. Tak więc stacja w istniejących warunkach nie może należycie zabezpieczyć plantacji. Sprawa jest tym bardziej skomplikowana, że plantacje rozrzucone są po całym powiecie w małych, najwyżej hektarowych kawałkach.

GRA WARTA ŚWIECZKI

Wszystkie znaki na ziemi mówią, że są warunki do dalszego dynamicznego rozwoju tej gałęzi. Przecież od roku 1964 produkcja koszykarska w powiecie nowotomyskim wzrosła 10-krotnie i obecnie osiąga wartość finalną 30 mln zł, przy wartości wyprodukowanego surowca w powiecie 150 mln zł. Władze powiatowe starają się, aby gotowa produkcja mogła być znacznie większa. Wyniki kończącej się 5-latkę wskazują na to, że zaplanowany na następne 5 lat wzrost produkcji o 30 procent, jest nie tylko realny, lecz możliwy do przekroczenia. Wzrost ten dotyczy głównie produkcji w klasie eksportowej, a więc najwyższej jakości. Utrzymanie i rozszerzenie rynków zagranicznych, na które Nowy Tomyśl kieruje obecnie 83 proc. wszystkich wyrobów jest poważnym zadaniem, tym bardziej że na rynku zagranicznym pojawili się nowi silni konkurenci. Stąd też wynika troska o jakość surowca, nowego wzornictwa i wysokiej klasy wykonawstwa.

Trzeba przyznać, że nasze wyroby wikliniarskie znajdują uznanie u odbiorców zagranicznych. W roku bieżącym nie było żadnej reklamacji mimo wyeksportowania blisko pół miliona sztuk.

NOWE KIERUNKI

W poszukiwaniu nowych kierunków zastosowania wikliny zainicjowano w tym roku wiklinowe plenery, gromadzące plastyków zainteresowanych tą dziedziną. Jak nam mówiono w powiecie, czyni się starania, by ta impreza kulturalno-gospodarcza weszła na stałe do kalendarza.

Wiklinowe problemy ujmując opracowany plan rozwoju powiatu. Stwierdza on potrzebę intensyfikacji tej gałęzi przemysłu. Niebłahym argumentem jest fakt, że z jednej strony trwałego majątku ludzie wytwarzają produkcję wartości 4,80 zł.

Zwiększone zadania wymaga ją rozwiązania wielu problemów. Pierwszym, to dopływ nowych, wysoko kwalifikowanych kadr. Dziwnym bowiem zrzędzeniem losu w powiecie, zamknięto przed laty Technikum Wikliniarskie, otwierając takie szkoły w Skwierzynie i Kwidzynie. Nie negując potrzeby istnienia tam takich szkół, trzeba widzieć i to, że w rezultacie Nowy Tomyśl odczuł wstrzymanie dopływu fachowców. Są oni potrzebni mimo, że metody produkcji są tradycyjne. Szkolenie przyzakładowe, prowadzone systematycznie, tylko w części łagodzi coraz bardziej występujący niedobór kwalifikowanych sił. I chyba słusznie zdecydowano utworzenie w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowym Tomyślu klasy koszykarskiej.

O dobrodziejstwie, jakie daje uprawa małych pretów mogą najlepiej powiedzieć mieszkańcy Miedzichowa, Lwówka, Nowego Tomysla, wykonujący chałupniczo wyroby koszykarskie.

JERZY KNAPIK

Nowe placówki k-o w powiecie śremskim

W Śremsku odbyło się ostatnio posiedzenie Komisji Oświaty i Kultury, której celem było zapoznanie się z projektem pięcioletniego planu rozwoju życia kulturalno-oświatowego, ze szczególnym uwzględnieniem wyposażenia i unowocześnienia metod działalności w placówkach kulturalno-oświatowych oraz zapoznanie się z projektem planu gospodarczego i budżetu na 1971 rok.

W powiecie śremskim przeprowadzono szczegółową inwentaryzację wszystkich placówek kulturalno — oświatowych i na podstawie rozmów z działaczami k-o, pracownikami bibliotek, klubów, kin itd. ustalono ich potrzeby. Przewiduje się m. in. budowę w czynnie społecznym, dwu świetlic wiejskich: w Konarskim k/Kornika i w Księżkach. Zamierza się też czynić dalsze starania, w sprawie przejęcia przez miasto ekspozycji z muzeum po Leonie Salacińskim oraz utworzenie — w oparciu o istniejącą już Izbę Pamięci Narodowej — Muzeum Regionalnego.

Projekt mówi też o potrzebie poprawy warunków lokali w Biblioteki Miejskiej w Korniku, oraz bibliotek gromadzkich w Brodnicy, Konarskich, Masłowie, Mchach i Wyrzecz. Do końca sierpnia 1971 r. przewiduje się otwarcie nowej filii bibliotecznej w

NASZE ROZMOWY

W interesie zakładu i załogi

Mariano Wolskiego znają wszyscy pracownicy Poznańskich Zakładów Mechanicznych WZGS. Pełni on tam już 15 rok obowiązki przewodniczącego Rady Zakładowej. Jest także długoletnim członkiem Prezydium Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego Związku Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Dobrze zna problematykę swego zakładu, gdyż został wybrany na obecną stanowisko przez załogę, której był członkiem zatrudnionym bezpośrednio w produkcji. Zamilowanie do pracy społecznej (długoletni działacz PZPR, radny) nie pozwoliło mu ograniczyć się wyłącznie do pracy zawodowej.

Marian Wolski pełni też funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej, która ma na celu wdrożenie usprawnień organizacyjnych i przygotowanie warunków do wprowadzenia bodźców materialnego zainteresowania w Poznańskich Zakładach Mechanicznych.



Marian Wolski: „... Załoga widzi rezerwy w postępie technicznym, lepszym zagospodarowaniu maszyn, nowej technologii produkcji...”

Fot. — K. Przychodzki

— Od czego zaczęliście prace przygotowawcze? — pytamy naszego rozmówcę.

— Komisja Zakładowa, której przewodniczącą składa się z 6 osób. Do jej zadań należy ustalenie zakresu prac, koordynacja i inspiracja działalności 4 zespołów branżowych.

Nasze prace zaczęliśmy od zebrania POP w zakładach, na którym omówiliśmy sprawę bodźców materialnego zainteresowania. Już wtedy aktywnie przedsiębiorstwa zaproponowały przyjąć jako wskaźnik syntetyczny stopę zysku. Jako zadania odcinkowe przyjęliśmy: lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, postęp techniczny i zwiększenie wydajności pracy. Rozpisaaliśmy ankietę imienną wśród wszystkich pracowników, żeby w ten sposób zdobyć szczegółowy materiał do oceny działalności naszego przedsiębiorstwa i wnioski konkretne usprawnień organizacyjnych.

— O co przede wszystkim pytaliście w tej ankiecie?

— Dla przykładu pytaliśmy: „Jakie zmiany wprowadziliście w procesie technologicznym, aby wykonać zadaną pracę lepiej, taniej i w krótszym czasie?”, „dzięki jakim urządzeniom mogliście osiągnąć większą wydajność pracy?”, „Jaką nową dodatkową produkcję moż na by uruchomić z odpadów?”, „Jakie zmiany proponujecie, aby zmniejszyć liczbę druków i sprawozdań?”.

Otrzymaaliśmy wiele konkretnych odpowiedzi. Najkrytyczniej oceniono gospodarke materiałową, przestarzały park maszynowy i system rozdziału nagród. Załoga widzi rezerwy w postępie technicznym, lepszym zagospodarowaniu maszyn, nowej technologii produkcji. Robotnikom chodzi też o sprawniejsze przydzielanie zadań i dostawę materiałów na stanowisko pracy, aby nie tracić czasu na pobieranie ich z magazynu.

— Zatem rezerw ujawniono sporo?

— Zespoły branżowe pracują nad zgłoszonymi wnioskami, do końca roku są obowiązane przedłożyć je Komisji Zakładowej, która do końca stycznia 1971 roku przygotowuje program działania dla zakładów, proponując usprawnienia organizacyjno-techniczne i ekonomiczne.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA



PRZODUJĄCE KOŁO LOK

LESZNO. Kolejowy Zarząd Ligi Obrony Kraju należy do przodujących organizacji, działających przy leszczyńskim węźle PKP. Zrzesza on 14 kół i 867 członków. Najlepszymi wynikami w pracy legitymuje się kół przy ekspedycji kolejowej oraz przy drużynach konduktorskich i parowozowych. Działalność kolejarskich kół LOK jest różnorodna. LOK-owcy biorą udział w szkoleniu, zawodach strzeleckich oraz w innych imprezach, mających na celu przygotowanie do obronności kraju. Wielu jest wśród nich honorowych dawców krwi. (2)

Dom, na który czekano

Dzisiaj, gdy się patrzy na ten nowoczesny budynek, aż wierzysz się nie chce, że jego przebudowa trwała ponad 10 lat. Przedsięwzięcie zaadaptowania go na dom kultury było kosztowne i przekraczało możliwości władz miejskich Buku. Dopiero z chwilą przyznania funduszu miejskiego można było więc zainwestować w remont i modernizację budynku, a ogólny koszt tych prac ocenia się na około 3 mln zł. Ważne jest, że wreszcie Dom Kultury stoi i przyczynia się do rozwoju życia kulturalno-oświatowego tego prawie 5-tysięcznego miasteczka. Je go mieszkańcy nie mieli do niedawna porządną salę kinową, a co mówić o gościnie u siebie zespołów teatralnych czy estradowych.

Nowoczesne kino „Wielkopole” — które zajęło prawie 2/3 budynku spełnia także rolę sali widowiskowej; obok znajduje się klub-kawiarnia, a w pozostałej części rozlokowały się biblioteka, Zarząd Oddziału PTTK, któremu oprócz Buku podlegają także Opalenica i Grodzisk, Ognisko Muzyczne, będące oddziałem Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu oraz organizacje społeczne. Nowy Buk — spółdzielcze bloki mieszkaniowe i domki jedno rodzinne — wyszedł poza oplotki starego miasta, ale i w starym wiele się zmienia. Nowoczesny dom kultury, otoczony wiekowymi budynkami mieszkalnymi, jest jednym ze znamion lego. [zd]

Fot. — K. Przychodzki



TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Równoległość w przestrzeni trójwymiarowej”. Wariant II: 9—9.30 — Dla szkół — Język polski kl. II licealna „Mickiewicz, Krasinski”. Słowniki: 9.55—10.25 — Dla szkół — Język polski kl. I licealne „Jan Kochanowski”; 10.45—11.15 — Mechanizacja rolnictwa — „Przygotowanie cięgna do pracy” — cz. I; 12.30—14 — Mechanizacja rolnictwa — część II; 14.50 — Politechnika TV Chemia I rok — „Statyka i kinetyka reakcji” oraz „Podstawy termodynamiki”; 15.55 — Transmisja Centralnej Akademii z ok. „Dnia Górnik”; 18.10 — Dla mło

dych widów — „Zrób to sam”; 18.25 — „Główna piosenka”; 18.35 — „Przypominamy radzimy”; 19 — „Kopalnia pomysłów”; 19.20 — „Dobra noc i Dziennik”; 20.05 — Teatr Kolbra — Francis Durbridge — „Kobieta”; 20.15 — J. Bratkowski; 21.15 — Jan Sebastian Bach — Fuga — Inscenizowany program muzyczny. Reżyseria — S. Olejnik; Wykonawcy: Ork. Kameralna i Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. Zespół fortepianowy, P. Marcinkowski — fortepian, S. Sibiński — organy Hammond; 21.45 — „Refleksje”; 22.15 — Lekture współczesne — Teatr Wyobraźni; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Program na jutro; 22.45—23.50 — Politechnika TV (nowt.). PIĄTEK: 9 — Zajęcia techniczne kl. VII — „Lampki choinkowe”; 9.30 — „Boudu z wód wyratowa

ny” — fab. film franc.; 10.35—11.20 — „Wytehnienie” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 11.30 — „Politechnika TV — Matematyka I rok „Granica funkcji” cz. II — „Ciągłość funkcji” cz. I; 16.30 — „Dziennik”; 16.40 — Dla dzieci — „Po za na Telefora”; 17.15 — „Jas i Malgosia”; Wykonawcy aktorzy studenckiego teatru „Pantomimy „Gest” z Wrocławia — oraz filmy „Dwanaście miesięcy” — „Fik — mik”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 18 — „Ziarno pokoju” — program dokument.; 18.30 — „Gramy o telewizor”; 18.50 — „Spis Powszechny 1970”; 19 — „Kronika Tygodnia”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Wytehnienie” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — „Boudu z wód wy ratowany” — fab. film franc.; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika — (powt.).

Odpowiadamy

Stanisława P. Oborniki — Paradentozę musi leczyć lekarz-dentysta. Choroba ta nie jest łatwa do wyleczenia, ale można ją zahamować przez stosowanie różnych zabiegów. Do płukania jamy ustnej dobrze używać wywaru z szalwii. (3003)

Halina z Nowotomyskiego. — W sklepach drogerijnych można nabyć klej, który lepi wszystko, m. in. kryształ. (3042)